

SŁOWO

Wilno, Sobota 9 lipca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Stosowa 172
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Płac Bzłogro 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Rait szowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. CENY OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2 ej i 3 ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W nich świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

Sowiety a Polska.

Przyjazd posła Patka do Warszawy po powrocie p. Czczerzyna z dłuższej podróży po Europie i objęciu steru polityki zagranicznej Sowieców, związany z likwidacją konfliktu na tle śmierci posła Wojkowa, — będzie niewątpliwie etapem wyjaśniającym sytuację, jaka się wytworzyła po fatalnym strzale Kowery na dworcu warszawskim. Jak wynika z oświadczenia posła Patka, które wczoraj zamieściliśmy, zarówno sprawa likwidacji konfliktu jak i sprawa pertraktacji o pakt gwarancyjny są w toku i aczkolwiek na ich drodze piętrzą się trudności, to jednak nie są one tak znaczne, aby przy dobrej woli ze stron obu nie dały się usunąć.

Jeżeli chodzi o dobrą wolę, to Polska nigdy jej nie skąpiła. Niestety nieda się tego powiedzieć o stronie przeciwnicy. Sowiety były dalekie od tej lojalności, którą państwo pragnące dobrych sąsiedzkich stosunków, powinno stosować. Mimo dość częstych oświadczeń kierowników polityki sowieckiej o ich zamiarach pokojowych, ze strony Moskwy i Mińska ciągnęły na Polskę miazmaty propagandy komunistycznej, tam znajdujące swe źródło i stamtąd kierowane rękami specjalistów. Traktat Ryski, na który lubią powoływać się często politycy moskiewscy, w znacznej swej części nie został wykonany. Sowiety nie zwróciły Polsce cennych zabytków historycznych, ewakuowanych w okresie wojny światowej do Petersburga i Moskwy, nie zwróciły taboru kolejowego i nie uskuteczniły wypłat z tytułu rozmaitych odszkodowań. W ciągu sześciolletniego z górą okresu od chwili podpisania preliminariów pokojowych pomiędzy Z. S. S. R. a Polską, istnieje jedna zaledwie umowa kolejowa i inicjatywa w kierunku ujęcia stosunków sąsiedzkich w ramy traktatów ze strony polskiej stale napotykała jeżeli nie na opór, to na przeszkody utrudniające pomyślnie załatwienie. Tak się rzecz miała z umową handlową, która jest i teraz muzyką dalekiej przyszłości, mimo rozpoczętych prawie rok temu rozmów na temat paktu gwarancyjnego.

Kiedy p. Czczerzyna wystąpił z inicjatywą paktu gwarancyjnego, rząd Polski od razu ją podjął, podkreślając, że o ile Sowiety zmierzają do isiolnej pacyfikacji Wschodu Europy, to przy rokowaniach o pakt gwarancyjny powinna obowiązywać zasada okrągłego stołu, czyli inaczej mówiąc rokowania te powinny być prowadzone z jednej strony przez Polskę i państwa bałtyckie, z drugiej zaś przez Sowiety. Na to synępnęli się z Moskwy oskarżenia o organizowanie przez Polskę jednolitego antysowieckiego frontu z ramienia Anglii i niebawem Sowiety zawarły traktat Berliński i pakt z Litwą. Te posunięcia sowieckiej polityki zagranicznej miały na celu opasanie Polski łańcuchem, w którym dalszem ogniwem jest porozumienie z Łotwą, która dała się skusić obietnicą p. Aralowa.

Tego rodzaju polityka sowiecka jaskrawo przeczyła obudnym oświadczeniom o pokojowych dążeniach i chęci utrzymania dobrych sąsiedzkich stosunków. I teraz, ostatnio po nieszczytnym wypadku z pos. Wojkowem, noty historycznego p. Litwinowa miały wszelkie cechy prowokacji. Sowiety oskarżają cały świat o przygotowanie do zbrojnej kampanji, mimo kategorycznych zapewnień odpowiedzialnych mężów stanu kierujących polityką zagraniczną państw europejskich, że nikt żadnych agresywnych zamiarów względem nich nie żywi. Jest to stary wypróbowany sposób „łap złodziejca”. O to bowiem nikt tak energicznie nie przygotowuje się do wojny jak Sowiety, nigdzie tak jak w Bolszewii nie słychać groźnych pobrzeknięć szabellką i nigdzie nie odbywają się „tygodnie obrony”, ani nigdzie systematycznie prasa nie urabia nastrojów wojennych jak właśnie w Rosji.

Od chwili zerwania stosunków handlowych anglo-sowieckich, każdy artykuł „Izwestiji” i „Prawdy” w sprawie zdawałoby się nic nie mającej z sytuacją międzynarodową wspólnego, zaczyna się od szablonowego twierdzenia o osaczeniu ZSSR, o wojnie przygotowywanej przez Chamberlaina i t. p. brednie.

Być może, że długa podróży p. Czczerzyna na Zachodzie Europy i zaznajomienie się z istotnym układem sił politycznych wpływ na politykę sowiecką w kierunku zaniechania dotychczasowych metod. Pierwszym wynikiem tej zmiany powinna być pojednawczość w stosunkach polsko-sowieckich, zastrzonych wskutek śmierci pos. Wojkowa. Polska ze swej strony dała już wiele dowodów swej dobrej woli, teraz kolej na Sowiety.

Wizytacja fortyfikacji w Głogowie.

BERLIN, 8. VII. PAT. „Kreuztag“ donosi, że wczoraj rozpoczął aljancji rzeczoznawcy wojskowi w towarzystwie gen. von Pawelsa zwiedzanie zburzonych fortyfikacji w Głogowie. Wizytacja Głogowa trwać ma jeszcze przez cały dzień sobotni. W poniedziałek i wtorek ma być przeprowadzona inspekcja zburzonych fortyfikacji w Kistrzyniu.

O polityce zagranicznej Niemiec.

PRAGA, 8—VII. PAT. „Ceskie Slovo“ ogłasza rozmowę swego korespondenta berlińskiego z centrowym posłem do Reichstagu pralatem ks. Kassem na temat polityki zagranicznej Rzeszy.

Dr. Kass oświadczył, że jedyną podstawą systematycznej akcji niemieckiej w dziedzinie polityki zagranicznej jest i będzie Locarno. Najważniejszym problemem politycznym, oczekującym rozwiązania w zasadniczych ramach, jest ewakuacja Nadrenji w porozumieniu z Polską. Locarno Wschodnie musi być przeprowadzone już dzisiaj.

W dalszym ciągu dr. Kass podkreślił wielkie znaczenie umowy handlowej z Polską oraz współpracy gospodarczej między oboma narodami. Wielkie trudności w zbliżeniu do polskiej a Niemcami stanowi przedewszystkiem kwestja korytarza, bez której załatwienia nie można myśleć o żadnej definitywnej ugodzie.

Według dr. Kassa rozwiązanie tego problemu mogłoby nastąpić na drodze ustalenia odpowiedniego regimenu, przy czym suwerenność teoretyczna miałaby być pozostawiona Polsce, ale interesy niemieckie musiałyby być jednocześnie w jak najdalej idącej mierze uwzględnione. Granice państwa musiałyby się stać niewidoczne, aby pod żadnym względem nie przeszkadzały w połączeniu w dwóch ziem niemieckich.

Minister Belgii oskarża Reichswehrę.

BERLIN, 8—VII. PAT. Belgijska agencja telegraficzna ogłosiła dziś dosłowny tekst oświadczenia belgijskiego ministra spraw wojskowych, które wywołało wielkie wzburzenie w całym Niemczech. Na zasadzie stenogramu mini ter miał oświadczyć: Znam liczbę żołnierzy zwalnianych z Reichswehry. Żołnierze z kół inteligencji zwalniani są już po sześciu miesiącach, inni zaś po trzech, pięciu, sześciu a nawet ośmiu latach“. Biuro Wolfa ogłaszając komunikat belgijskiej agencji telegraficznej oświadcza ponownie na podstawie informacji z niemieckich kół miarodajnych, że twierdzenia ministra belgijskiego są pozbawione wszelkich podstaw. Rząd niemiecki przedsięwzięciem odpowiednie kroki dyplomatyczne w tej sprawie.

Labour Party przeciw Sowiетom.

LONDYN, 8—VII. PAT. W przemówieniu wygłoszonym na konferencji kolejarzy w Carlisle przywódca partji pracy Thomas surrow potępił mieszanie się Sowieców do spraw angielskich oraz subwencjonowanie agitatorów rewolucyjnych w Anglii. Mówca wzywał Rosję Sowiecką, aby położyła kres „owej mełdzie bezmyślnej, szaleńczej i absurdalnej“ oraz nawoływał, aby nie ulegała propagandzie sowieckiej i nie dać się sprowadzić z drogi konstytucyjnej, po której winni zdążyć robotnicy angielscy celem uzyskania poprawy warunków materialnych

Zwycięstwo rządu w Rumunii.

BUKARESZT, 8 VII. PAT. Rumuńska agencja telegraficzna donosi, że otrzymane dzisiaj rano, jakkolwiek niedokładne wiadomości o wyniku wyborów, pozwalają twierdzić, że rząd uzyskał bardzo poważną większość w okręgach położonych na terytorjum dawnego królestwa rumuńskiego, Bessarabji i Bukowiny. Opozycja uzyskała największą ilość głosów w Transylwanji. Większość osiągnięta przez rząd wynosi 60—65 proc. ogólnej ilości głosów. Narodowa partja chłopska uzyskała 20—25 proc. Należy uważać za rzecz wątpliwą, że inne stronnictwa z wyjątkiem ugrupowań mniejszości narodowych uzyskują około 2 proc. ogólnej liczby głosów i wejdą wobec tego do parlamentu. Wybory odbyły się w zupełnym spokoju.

Wyniki wyborów w całym państwie.

BUKARESZT, 8—VII. Pat. O godz. 10-ej przed południem wyniki wyborów z całego państwa były już znane. Rząd Bratianu uzyskał wszędzie znaczną większość. Wyniki wyborów na równinie są następujące: W dawnym królestwie partja liberalna otrzymała 70—80 proc. wszystkich oddanych głosów, w Bessarabji 60—70 proc., na Bukowinie 50—55 proc., w Siedmiogrodzie 30—40 proc. Przeciwnie otrzymała partja liberalna w całym państwie 60—70 proc. oddanych głosów. Narodowa partja chłopska otrzymała 20—25 proc. głosów. Wskutek takiego wyniku głosowania partja liberalna uzyskała około 290 mandatów, partja chłopska 60—70 mandatów. Resztą mandatów przypadnie tym stronnictwom mniejszościowym, które w poszczególnych okręgach uzyskały absolutną większość. Szczególnie dotkliwą była porażka gen. Avrescu, który w swoim okręgu wyborczym Toune Soveri otrzymał tylko 350 głosów, podczas gdy partja liberalna otrzymała 20000 głosów.

Stabilizacja franka.

WASZYNGTON, 8 VII. PAT. Korespondent „New York Times“ zapowiada, że rezultatem rozpoczętej w Waszyngtonie konferencji gubernatorów głównych banków Anglii, Francji, Niemiec i Stanów Zjedn. będzie między innymi powrót Francji do waluty opartej na złocie z równoczesną stabilizacją franka.

Z posiedzeń izby francuskiej.

PARYŻ, 8-VII. PAT. W dniu wczorajszym po wznowieniu posiedzenia o godz. 22 min. 30 Izba Deputowanych uchwaliła zmniejszenie dyskusji nad kontrolnym Bonnetous. Następnie Izba odrzuciła wniosek komunistów o odroczenie wszelkich głosowań do chwili wystąpienia wyjaśnień prezesa rady ministrów 320 głosami przeciwko 182. Z kolei Izba przystąpiła do głosowania nad projektami, dotyczącymi reformy wyborczej. Kontrolny Bonnetous został odrzucony 265 głosami przeciwko 176. Odrzucono również kilka innych kontrolprojektów. Posiedzenie zakończyło się o godz. 7-ej rano.

Porażka lewicy w Reichstagu.

Rocznica konstytucji republikańskiej — nie jest świętem narodowym.

BERLIN, 8 7. Pat. Kampanja o uznanie dnia 11 sierpnia, t. j. rocznicy konstytucji weimarskiej za dzień święta ogólnonarodowego w całej Rzeszy Niemieckiej zakończyła się narazie na komisji prawniczej Reichstagu porażką rządu pruskiego oraz frakcji lewicowych. Komisja stanęła na stanowisku wniosku centrowców, żądając jednolitego uregulowania dla całej Rzeszy niemieckiej zarówno świąt narodowych, jak i kościelnych jednocześnie. Wniosek socjalistyczny, żądający odrębnego i natychmiastowego załatwienia sprawy święta narodowego w dniu 11 sierpnia został odrzucony 14 głosami przeciwko 10. Ponieważ zaś Reichstag rozpoczyna jutro swe ferie, więc w roku bieżącym rocznica konstytucji republikańskiej nie może być ogłoszona jako święto dla całych Niemiec. Wczorajsza uchwała rady państwa Rzeszy, która w tej sprawie po raz pierwszy skorzystała z prawa inicjatywy prawodawczej pozostanie na rok bieżący bez konsekwencji.

Walka o reformę wyborczą we Francji.

Paryż, 5 lipca.

Przez długie miesiące musieli panowie posłowie w Izbie, a liczni bardzo na posłów kandydaci w kraju tłumić walkę polityczną w imię interesów franka i sanacji finansów francuskich. Z coraz większym trudem im to przychodziło, albowiem już tylko dziesięć miesięcy dzieli ich od wyborów, a od tego trzeba jeszcze odjąć nadchodzące „wielkie wakacje“ trwające około czterech miesięcy. Na jesień wreszcie trzeba będzie uchwalić budżet na rok 1928... Jednym słowem czas najwyższy aby zmienić ustawę wyborczą. Nad tą reformą weszła też obrada Izba Posłów 1-go lipca.

Panowie posłowie podzieleni są w tej sprawie na dwa niemal równe co do sił obozy. Linja „okopów“ biegnie mniej więcej przez środek Izby ogromnie zyzgakowało, przyczem każdy z dwu obozów ma swoje „wyspekki“ na tyłach przeciwnika. W ogólnych przecież zarysach można powiedzieć, że „proporcjonalisci“ są na prawicy, a „większościowcy“ — na lewicy. Mogłoby być akurat odwrotnie, ale jest tak. Nikt się przecież nie ludzi co do tego, iż stosunek stronnictwa do systemów wyborczych nie ma nic wspólnego z logiką ani ze... Sprawiedliwością, a jest tylko dyktowane zwykłym oportunizmem. Radykałowie i socjaliści wyobrażają sobie, że powrót do dawnego systemu większościowego z okręgami jednomandatowymi (scrutin d'arrondissement) może im dać w maju 1928 roku zwycięstwo; dlatego domagają się powrotu do tego systemu zniesionego w roku 1919. Republikanie umiarkowani są zdania, że utrzymanie systemu obecnego ułatwi utworzenie wielkiego bloku narodowego z częścią radykałów włącznie, bronią go więc bardzo zreszcie, żądając jeszcze więcej, a mianowicie wprowadzenia zasady całkowitej proporcjonalności, której Francja nigdy jeszcze nie zastosowała.

Rzecz jasna, na trybunie Izby nikt tak prosto sprawy nie stawia. Tam każdemu chodzi o „zasady“. A więc większościowcy mówią:

— Głupstwem jest głosowanie na listy, bo olbrzymia ilość wyborców danego departamentu wogóle nie zna ludzi, na jakich im partje głosować mają. Ludzie znani i zasłużeni w danym powiecie nie mogą dzięki takiemu systemowi reprezentować swoich współobywateli w Parlamencie. Poza tym system obecny, polegający na umiarkowanym proporcjonalizmie, a przedewszystkiem na faworyzowaniu wielkich bloków, jest bardzo niemożliwy, bo powoduje najdziwniejsze sojusze wyborcze ludzi, którzy bardzo mało mają z sobą wspólnego i którzy zresztą rozchodzą się niemal że nazajutrz po wyborach...

Na co proporcjonalisci odpowiadają:

— Nie mówcie nam o niemoralności właśnie wasz system jest bardzo niemoralny, bo w największym stopniu ułatwia presję administracyjną, bo dzięki niemu Izba Posłów jest nieharmonizowanym zbiorowiskiem jednostek, które wytworzyła nieustannie najróżnorodniejsze formacje, wszystkie bardzo niestałe, co pociąga za sobą ciągłe zmiany rządów. A właśnie dziś bardziej niż kiedykolwiek Francja potrzebuje ciągłości w rządach. System większościowy w naszych warunkach — tzn. przy istnieniu kilku partji — rozbija obozy istniejące, kiedy w ustroju demokratycznym, na rządach reprezentacji większości opartym, stronnictwa są niezbędnym pośrednikiem pomiędzy jednostkami a rządem. Dlatego też jesteśmy przeciwni systemowi większościowemu. Obstawiamy przy systemie obecnym jako przy mniejszym zła, ale jeśli ordynacja ma być zmieniona — żądamy wprowadzenia reprezentacji proporcjonalnej w jej całej rozciągłości...

Dwa obozy zmierzają się po raz pierwszy 1-go lipca, albowiem poseł prawicowy Verlot żądał odesłania całej sprawy z powrotem do komisji z powodu zwiększenia liczby posłów. Niedawno, kiedy Izba podniosła wysokość poborów poselskich z 27,000 franków na 45 000, zobowiązano się pośrednio do zmniejszenia liczby posłów, która legalnie wynosi 584. Ołóż projekt komisji głosowania powszechnego w przedmiocie zmiany ordynacji wyborczej podnosił tę liczbę do 611: Cóż na to powiedzą wyborcy?

Lewica rozumiała swą trudną sytuację, ale — dobrze sobie zdając sprawę z tego, że jeśli reforma nie przejdzie teraz to już nie przejdzie przed wyborami — postanowiła być głuchą na wszelkie argumenty. Wniosek posła Verlota odrzucono 258 głosami przeciw 222, przyczem 68 posłów wstrzymało się od głosowania. Większościowcy odnieśli pierwszy sukces, ale ostateczny wynik batalji jeszcze pewien nie jest. W trakcie debaty nad artykułami ustawy mogą zajść niespodzianki. Kilka głosów „wahających się“ może zdecydować o porażce jednego lub drugiego.

A z obozu rządowego padają tymczasem apele do zgody i Jedności narodowej w imię szczęśliwego dokończenia sanacji finansów i stawienia czoła akcji komunistycznej. Chodzi o utworzenie wielkiego Bloku narodowego z republikanami umiarkowanymi i radykałami, a którego ostrze zwróconeby było bezpośrednio przeciwko komunistom, a pośrednio i przeciw socjalistom. P. Poincare może nie chciał prowadzić takiej ofensywy. Ogłada się więc prawica za jego ewentualnym następcą. Myślano przez pewien czas o p. Albercie Sarraut, oraz o p. Ludwiku Barthou, ale ostatnia afera „uwolnienia“ Daudet'a obu ich ośmieszyła, na czoło wysuwa się więc outsider: p. Andrzej Tardieu, który właśnie przedczoraj 3 lipca, wygłosił w Belforcie wielką mowę... kandydacką, w której wezwał „republikan z tradycji“ i „demokratów z instynktu“ do stworzenia wielkiej „partji środka“ (czytaj bloku pracy z centrum).

Kazimierz Smogorzewski.

Zaliczki dla urzędników państwowych.

WARSZAWA, 8 VII. Pat. W prasie codziennej pojawiła się wiadomość o rzekomej przynajmniej urzędnikom państwowym zwrotnej zapożyczeni w wysokości 10 proc. uposażenia miesięcznego w miesiącach lipcu, sierpniu, wrześniu r. b., przyczem jedno z pism łączy zaliczkę tę ze sprawą poprawy bytu funkcjonariuszów państwowych. W związku z tem Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że informacja powyższa opiera się na nieporozumieniu. Ministerstwo Skarbu wydało w czerwcu r. b., jak zresztą to czyni co miesiąc od czasu wejścia w życie ustawy uposażeniowej w roku 1923, okólnik do wszystkich Ministerstw ustalający ogólnie sumę, t. zw. funduszu zaliczkowego, t. j. funduszu, z którego dana władza wypłaca swoim urzędnikom normalne zaliczki na uposażenie na skutek indywidualnych podwyż. Zgodnie z powyższą ustawą i okólnikiem wykonawczym z 1924 roku do tejże ustawy, wysokość tego funduszu zaliczkowego ustala się nie w sumie absolutnej lecz w stosunku procentowym od ogólnego wydatku na uposażenie w danym Ministerstwie, a mianowicie do wysokości 10 proc. tego wydatku. Dla uproszczenia postępowania wydano tym razem zarządzenie nie na jeden miesiąc, lecz na trzy miesiące.

Pomoc rządowa dla ofiar huraganu w województwie Nowogrodzkim.

WARSZAWA 8 VII. tel. wt. Słowa Wpłynął do Rady Ministrów wniosek nagły min. Składkowskiego o udzielenie pomocy powiatowi nowogrodzkiemu, którego mieszkańcy ponieśli dotkliwie straty przez huragan w dniach 12 i 16-go czerwca. Pomoc ta ma wynosić 600.000 zł. z budżetu Min. Rolnictwa na zasiewy i 1.000.000 zł. z budżetu Ministerstwa Robót Publicznych na odbudowę.

Sejm i Rząd.

Min. Meysztowicz wyjechał na urlop kuracyjny.

WARSZAWA, 8 7. PAT. P. minister sprawiedliwości Meysztowicz wyjechał dnia 8 lipca rb. o godz. 14 m. n. 25 na cztero tygodniowy urlop kuracyjny. P. Ministra zastępować będzie w tym okresie p. vice minister sprawiedliwości Stanisław Car, równocześnie rozpoczyna swój urlop wypoczynkowy p. vice minister sprawiedliwości Julian Senacki.

Nominacja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

WARSZAWA, 8 VII. tel. wt. Słowa W najbliższych dniach spodziewane jest w Ministerstwie Przemysłu i Handlu mianowanie trzech dyrektorów departamentów, które dotychczas kierowane były zastępczo. Na dyrektora Departamentu Handlowego, którym kierował p. Langi, wymieniony jest p. Batalja, na miejsce inż. Świętochowskiego do Departamentu Górniczego przybył ma obecny dyrektor wojewódzk. urzędu górniczego w Katowicach p. Malawski a na miejsce ś.p. dyr. Chranowskiego departamentu morski obejmie w stopniu vice-ministra b. min. p. Olszewski.

Komitet ekspertów L.N. o osuszeniu Polesia.

WARSZAWA, 8 VII. (tel. wt. Słowa). Komitet ekspertów przy Lidze Narodów wydał obszerną broszurę poświęconą sprawie osuszenia Polesia. Eksperti uważają to za gigantyczne dzieło, które musi zainteresować wielki kapitał zagraniczny wobec olbrzymich kosztów wypływających z osuszenia 1500 000 hektarów. Koszta osuszenia Polesia obliczone są na 450 milionów złotych.

Otwarcie kanału Ogińskiego.

WARSZAWA, 8 VII. PAT. Dziś wieczorem wyjechał do Telean na zaproszenie ministra robót publicznych inż. Moraczewskiego p. minister reform rolnych prof. dr. Stanisław w towarzystwie naczelnika wydziału melioracji i budownictwa M-stwa Reform Rolnych Michalskiego i sekretarza, Szumowskiego. P. minister wzię udział w otwarciu tuchu na kanale Ogińskiego, poczem obaj p. ministrowie omówią bardzo ważną kwestję przeprowadzenia na Polesiu na szeroką skalę robót melioracyjnych, co da możność uzyskania na cele reformy rolnej wielkich a bezużytecznych obszarów Polesia.

Kongres P.S.L. Piast.

POZNAŃ, 8—VII. Pat. Dziś przed południem rozpoczęły się w Poznaniu obrady VI ogólnopolskiego kongresu stronnictwa P.S.L. Piast. Na kongres przybyło kilkuset delegatów z całej Polski oraz wielu posłów i senatorów, a między innymi prezes zarządu głównego pos. Włocławcy Witos, b. minister. Osiecki, b. min. Kiernik. Jako gość przybył przedstawiciel czeskosłowackiego stronnictwa agrarnego dr. Meczirz, generalny sekretarz międzynarodowego biura agrarnego w Pradze. Kongres zagał prezes Witos witał specjalnie dra Meczirza.

Wzrost ładunków węgla.

WARSZAWA, 8 7. PAT. W pierwszej dekadzie czerwca br. średni dzienny ładunek węgla w wagonach 15-tonowych wyrażał się cyfrą 4,885 wagonów, podczas gdy w tym samym okresie w roku zeszłym pomimo doskonałej koniunktury dla węgla polskiego, wynosił 4,449 wagonów średnio dziennie, a więc przeszło 400 wagonów mniej niż w roku bieżącym.

Prezydium Naczelnego Kom. Akademickiego u p. Prezydenta.

W dniu 6 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji prezydium naczelnego komitetu akademickiego, władzy naczelnej związku narodowego polskiej młodzieży akademickiej z prezesem p. Aleksandrem Hsinrichem na czele, który w przemówieniu wstępnym złożył Panu Prezydentowi w imieniu polskiej młodzieży akademickiej wyrazy czci i hojdu oraz zapewnienia, iż cała młodzież akademicka zorganizowana w związku narodowym polskiej młodzieży akademickiej pragnie usilnie pracować dla dobra narodu i państwa. Pan Prezydent żywo zainteresował się sprawami akademickimi i po wysłuchaniu informacji udzielonych przez pp. A. Hsinricha i Pożaryskiego wyraził życzenie bliższego zapoznania się z życiem organizacyjnym młodzieży akademickiej i jej na tem polu dążeniami, zwłaszcza w dziedzinie samopomocowej. PAT.

ECHA KRAJOWE

Wybory do Rady Miejskiej.

— Korespondencja „Słowa” —

Już dawno w „Słowie” korespondencji z Nieświeża nie było; nie do wiodzi to jednak, byśmy temu nie mieli na skłonenie wiadomości o życiu naszego powiatu. Przeciwnie, nie pisałmy dlatego, że temat był bardzo obszerny i najprzód „w naturze” trzeba go było obrobzić dopiero później na papierze.

Przeżywalimy okres wyborczy. Jak odrę czy szkarłatnie w czasie epidemii przechodzi każde dziecko, tak i chorobę wyborów samorządowych przeżywalimy nagminnie. Przebieg zarazy bywa ciężki i lekki; u nas był ciężki.

Mam wrażenie, że pewne momenty były dość charakterystyczne, trochę więc szczegółów tej przelęgającej przedstawię.

Nieśwież liczy 56 proc. ludności chrześcijańskiej i 44 proc. żydowskiej. Pomimo to dotąd panował zwyczaj, że Rada Miejska, składająca się z 24 członków, w połowie obsadzona była przez chrześcijan, w połowie przez radnych żydowskich.

Po ogłoszeniu wyborów niektórzy co gorętsi w cichociśnieniu odgraziali się, że w przyszłości Radzie większość posiadać chrześcijanie. Rozważniejsi jednak, znając bądź co bądź dużą opieszałość naszego społeczeństwa, zdecydowali się iść na kompromis z ludnością żydowską i, nie przeprowadzając wyborów, podzielić się po połowie mandatami, na co Żydzi wyrazili swą zgodę.

Pierwsze zebranie przedwyborcze, zwołane z inicjatywą p. Domańskiego, a złożone z dwustu kilkudziesięciu osób ze wszystkich sfer społeczeństwa nieświeżkiego pod przewodnictwem p. Cholewickiego, po wysłuchaniu referatu inicjatora o sytuacji jednogłośnie postanowiło, by społeczeństwo chrześcijańskie stworzyło jednolitą organizację, skonsolidowało się i zgodnie obrządziło mandaty dwunastu radnych.

Zwołanie cechowała powaga i poważna troska o przyszłość miasta naszego.

Wybrany został komitet, któremu polecono przeprowadzić całą akcję konsolidacji społeczeństwa chrześcijańskiego i zawarcie umowy z Żydami, na przewodniczącego komitetu wybrany został p. Domański.

Przez tydzień prowadziły się bardzo ciężkie rokowania; trudności piętrzyły się ogromne, wreszcie jednak przedstawiciele wszelkich ugrupowań, powodowani poczuciem obywatelskiem doszli do porozumienia: ułożono wspólną listę kompromisową.

Prawdziwy ciężar spadł wszystkim z serca; maly niepokój tylko budziło świadectwo przedstawicieli PPS., że zasadniczo sam on zgadza się na kompromis, musi jednak uzyskać zgodę swej „egzekutywy” powiatowej. Ostateczną odpowiedź miał dać dnia następnego.

I rzeczywiście następnego dnia przyszła odpowiedź od powiatowego komitetu PPS. Przyszła ona na piśmie i poprosiła wszystkich. Urtrzymaną w tonie nadzwyczaj arogancji oświadczyła, że na żadne ugodę nie pójdzie, że nie będzie PPS. współpracować z „czarną reakcją”, że w ogóle wszelkie rokowania zrywa i że ostatecznie idzie na wybory z własną listą.

Odpowiedź P. P. S. wywołała prawdziwą sensację, władołem bowiem w ogóle było, że nie przedstawiają ci ludzie żadnej poważnej siły i że ofiarowane im w kompromisowej liście miejsca przewyższają znaczenie ich wyborcze możliwości. Niezrozumiałem więc było kompletnie dlaczego idą na zdobywanie sobie znacznie gorszych rezultatów, występując przytem wbrew woli całego społeczeństwa i rozbijając jego jedność.

Ogólne zdumienie ustało dopiero, gdy rozeszła się po mieście wiadomość, że menerzy P. P. S. na naszym gruncie dostali parę tysięcy na akcję wyborczą. Wtenczas zdziwienie zastąpił wielki niesmak. Poprosiła wstrętnie egarni, patrząc na tych ludzi udających społeczników, a kierujących się tak poziomymi względami.

Tylko dziś i jutro otwarta **WYSTAWA RUCHOMA** b. pałac Tyszkiewiczów przy ul. Arsenalskiej. Ceny wejść zmniejszone: 50 groszy oraz dla młodzieży szkolnej 20 groszy. Wieczorem orkiestra—co 10-a osoba otrzymuje premję.

Kazimiera Niewiarowska.

Wstrząs głęboki, spowodowany wieścią o strasznym w swych skutkach wypadku ogólnego poparzenia i głęboko tragicznym, tak przedwczesnym i nieoczekiwanym zgonie s. p. K. Niewiarowskiej, jeszcze się nie uległ i pomimo chryzości tempa następujących po sobie wydarzeń współczesnego życia codziennego—nie przestaje zajmować uwagę najszerzszego kręgu społecznego. Zaiście trudno się oswoić z myślą, szczególnie nam wszystkim, którzyśmy ją w przeddzień katastrofy widzieli na scenie w pełni urody i niewieściego uroku w szczytu powołania. Siłą niezwróconego temperamentu i wierz zaradliwej wesołości rozbudzającą najzupełniej żywiołowe wybuchy rozbawienia, że był to

Niemniej z faktem dokonanyim trzeba się było liczyć. Jeszcze raz agenci P. P. S. wystawili wprost prowokacyjne żądania, zmierzające do sterygowania i zagnięcia władzy nad całem społeczeństwem; rozumie się zostały one odrzucone.

Zwołane zostało drugie ogólne zebranie przedwyborcze; postanowiono na niem stworzenie listy bezpartyjnej chrześcijańskiej, obejmującej wszystkie warstwy w wyjątkim ludzi należących do P. P. S., oraz rolników—mieszczan, którzy wobec rozbicia całości postanowili też wystąpić z własną listą. Po krótkiej pracy przygotowawczej wyłoniono znnowu komitet wykonawczy złożony listę pod nazwą „Bezpartyjny Komitet Obrony Gospodarki Miejskiej”. Znajdowali się na niej przedstawiciele obu wyznań chrześcijańskich, różnych narodowości i najrozmaitszych fachów; rolnik, kupiec, rzemieślnik, urzędnik, doktor, ksiądz, dziennikarz, mężczyźni, kobiety, słowem wszelkie ugrupowania były uwzględnione.

Tymczasem P. P. S. przeżywała fragilkomiczne chwile: oto nikt nie chciał się zgodzić na postawienie swojej kandydatury na ich liście, sami zaś nie mieli odpowiednich ludzi. I oto zaczęła się bieganina i proponowanie różnym ludziom, niemającym nic wspólnego z P. P. S., by pozwolili umieścić się na liście. Wszędzie otrzymywali odpowiedzi odmowne i ostatecznie z wielką tylko biedą sklepicli jakąś listę.

Zaczęła się gwałtowna akcja przedwyborcza, gdyż i Żydzi rozbili się na kilka grup.

Bezpartyjny Komitet zawarł odrzucił związek z rolnikami, to też działalność ich szła równoległe. Główna walka toczyła się między Bezpartyjnym Komitetem (Nr. 8) i P. P. S. (Nr. 11). Trzeba przyznać, że była ona wysoce charakterystyczna; z jednej strony poważna praca i troska o dobro miasta, z drugiej warcholska robota prowadzona z pobudek osobistych i niekrepującą się żądniemi względami czelnymi.

Pierwsza ukazała się wprost śmieszna ulotka P. P. S. wyliczająca w długiej kolumnie wszelkie dobrodziejstwa oczekujące Nieśwież, gdy czerwony szlendar zawiśnie na ratuszu i na zamku Radziwiłłowskiem. Były tam wprost bezczelne bzdury i obietnice budowy szkół, elektrowni, rztelni, lazni, wybrukowania wszystkich ulic, zabezpieczenia opieki nad wszystkimi stercami, zorganizowania sklepów miejskich z produktami spożywczymi i t. d. i t. d. Na zakończenie było powiedziane, że socjalistyczna rada miejska w Nieświeżu zrobi tył, co jej rodzona siostra w... Wieniud!

Na to odpowiedział Bezpartyjny Komitet gruntoną odezwą demaskującą głupotę czy perfidję przeciwników. W odezwie obliczono w przybliżeniu, wiele potrzeba pieniędzy, by wykonać obietnice agentów P. P. S. I oto okazało się, że co najmniej 2 350 tysięcy, podczas gdy cały roczny budżet miasta wynosi 133 tys. Wykazywało to jasno, że albo panowie z Nr. 11 nie mają najmniejszego pojęcia o gospodarce miejskiej, albo zupełnie świadomie oszukują łatwowiernych.

Akcja P. P. S. szła crescendo; coraz więcej zebrania, coraz więcej kłamstw, coraz więcej r. ucania pieniędzy i zdobywania per fas et nefas zwolenników. Pod koniec już nadążyć nie mogli w rozsiewaniu kłamstw, więc na automobili rozjeżdżali z czerwonym sztandarem w otoczeniu bosych andrusów.

Na ścianach ukazały się wprost wstrętne plakaty, a owi „Ideowi” działacze puszczali się na wszelkie szwindle, włącznie z rozdawaniem fałszywych „ósemek” z różnymi nadrukami. Zmusiło to nawet Bezpartyjny Komitet do wydania ostrej odezwy p. t. „Wystrzegać się oszustów”.

Na całą krzykliwość i rozbewstwoną akcję „jedenastki”, Bezpartyjny Komitet odpowiadał spokojną argumentacją w szeregu ulotek. Jak niemiłym było to pepesowcom, świadczy to, że gwałtownie starali się wylapać ulotki tak

ki kariery scenicznej na deskach teatru Małego, wykazując wybitne uzdolnienie komedjowe, a na jednym z wieczerów wodewilowych zaprezentowała się, jako posiadaczka miłego głosu i poczucia muzycznego.

Zwrócić to uwagę s. p. Ludwika Śliwińskiego, ówczesnego dyrektora operetkowego teatru Nowości, który doświadczonez oktem trafnie ocenił talent początkującej artystki i zaproponował do spróbowania swych sił na nowym polu. Szybko szła karjera s. p. Niewiarowskiej pod tak umiejętnym kierunkiem, a praca, talent i wdzięk warunki zewnętrzne skojarzyły się szczęśliwie do zdobycia stanowiska pierwszej wodewilistki teatru „Nowości” za czasów najpiękniejszego rozkwitu operetki warszawskiej.

Wybuch wojny zniewolił s. p. Niewiarowską do wyjazdu do Rosji, gdzie

Cło na kartofle w Niemczech.

BERLIN, 8. 7. Pat. Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstag przeszedł do drugiego czytania ustawy cłnej. Pierwszy zabrał głos mówca socjalistyczny Kraetzg, który oświadczył, że projekt rządowy podwyższający cła stoi w jaskrawej sprzeczności z uchwałami międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie. Podwyżka cła na kartofle zwracać się ma przeciwko Polsce. Jednak podwyżka ta dotyka również i Holandji, a może nawet pogorszyć dotychczasowe przyjazne stosunki z Holandją.

Polityka w gdańskim monopolu tytoniowym.

GDAŃSK, 8—VII. PAT. Frakcja niemiecko-narodowa zgłosiła w sejmie gdańskim interpelację, w której zwraca uwagę senatu gdańskiego na zabieg gdańskiego monopolu tytoniowego zmierzające do powołania na stanowisko pierwszego kierownika fabryki monopolu tytoniowego woloego miasta Gdańska osobowości z Rzeszy niemieckiej. Interpelacja powyższa dowodzi do jakiego stopnia wolne miasto Gdańsk uzależnia się w każdej dziedzinie od Rzeszy niemieckiej, pomimo bowiem faktu, że w Gdańsku po zaprowadzeniu monopolu tytoniowego wielu wybitnych i doświadczonych fachowców znalazło się poprosu na braku, gdański monopol tytoniowy nie powołuje ich do współpracy, lecz szuka sił w Niemczech.

Polsko-niemiecki trybunał rozjemczy.

BERLIN, 8.VII. PAT. Biuro Wolffa donosi z Lucerny, że polsko-niemiecki trybunał rozjemczy, mający stałą swą siedzibę w Paryżu rozpoczął obrady w Lucernie, w ratuszu pod przewodnictwem Pawła Lachenała j przy udziale sędziów z obu stron: dr. Scholtza, jako przedstawiciela Niemiec i dr. Nankiewicza — jako przedstawiciela Polski.

Przymusowa niżka czynszów we Włoszech.

RZYM, 8. VII. PAT. Wobec oporu, który właściciele domów stawiają przeciwko przeprowadzeniu ustawy o niższej czynszach, Mussolini wystosował depechę do prefektów, w której zaleca im ściśle wykonywanie ustawy o czynszach. Opór właścicieli domów karany będzie ewentualnie banią na przeciąg pięciu lat.

Lotnik Drouin zapoznaje się z aparatem.

LE BOURGET, 8.VII. PAT. Odcieciał stąd do Londynu samolot „Columbia” pilotowany przez lotnika francuskiego Drouin, któremu towarzyszył Chamberlain. Chodzi o to, aby Drouin zapoznać się z aparatem przed jego wyjazdem do Nowego Yorku. Równocześnie odcieciał na samolocie angielskim panie Chamberlain i Lewin w towarzystwie Lewina.

PARYŻ, 8.VII. PAT. Potwierdza się wiadomość, że lotnik Drouin ma przedsięwziąć wraz z Lewinem lot na samolocie „Miss Columbia” z Paryża do Nowego Yorku. Odlot nastąpi z lotniska Le Bourget na początku przyszłego tygodnia po dokonaniu naprawy śmigła samolotu.

LONDYN, 8.VII. PAT. Chamberlain i Lewin przybyli tutaj z Paryża samolotem.

Lotnik Drouin zadowolony z „Columbii”.

LE BOURGET, 8. VII. PAT. O godz. 20 min. 12 przybyli tu z Londynu na samolocie „Columbia” lotnik Drouin, prowadzący samolot, oraz towarzyszący mu lotnik Chamberlain i mechanik Mathis. Lotnik Drouin potwierdził, że zamierza dokonać na samolocie „Columbia” lotu Paryż—Nowy York. Drouin jest najzupełniej zadowolony z samolotu „Columbia” postanowił jedynie zmienić kompas. Daty odlotu nie umie jeszcze określić.

Zabójca bolszewika—uniewinniony.

PARYŻ, 8. VII. PAT. Sąd przysięgłych uniewinnił Gruzina Marasz-wiliego, który zabił swego współzłoczyka Wahaspeliego, stojącego pod zarzutem pozostawania w służbie rządu Sowiełów.

Równość języków na Ukrainie.

MOSKWA, 8.VII. PAT. Rząd ukraiński ogłosił równość wszystkich języków, ktorými mówi ludność zamieszkująca Ukrainę. W szkołach wykładane będą na równi język rosyjski i ukraiński, jako języki obowiązujące.

Wybuch w zakładach amunicyjnych „Pocisk”.

W czwartek o godz. 1ej min. 55 na terytorjum zabudowań zakładów amunicyjnych „Pocisk” w Rembertowie nastąpił silny wybuch, równocześnie w górę strzeliły płomienie. Panika ogarnęła okolicznych mieszkańców. Wybuch nastąpił w budynku Nr 57. W pokoju przyległym do olbrzymiej sali t. zw. kapslowej zatrudnionym był robotnik Władysław Łuczak oraz robotnica Anna Czeschowa. Czeschowa była zajęta zbieraniem z wazetaku braków kapslowych, posiadających silny składnik wybuchowy, t. zw. „tęty piorunującą”. Brałi te zbierając Czeschowa zsyppwała do naczynia (wanny) do której wlewano wodę, by unieżliwić zagrożenie się kapslowym. Wskutek dzurawej wanny, woda wyciekła. Brak wody spowodował zagrożenie się kapslowym i wybuch. Śmierć na miejscu poniosła Czeschowa. Obecny w tym pokoju robotnik Łuczak ze zranioną twarzą wyskoczył oknem na podwórze. Przechodzący w międzyczasie obok budynku Adam Zygmunt, został zabity na miejscu, towarzyszył jego Józef Rosik—ciężko zraniony. Oprócz tego znajdujący się w kapslowym Anton! Sotompa, Michałina Wojciechowska, Żukowska, Janina Bożek odnieśli ciężkie lub lekkie rany.

Proces gen. Żymierskiego.

WARSZAWA, 8.VII. (tel. wł. Słowa). Proces przeciwko gen. Żymierskiemu rozpoczął się dziś o godzinie 9 m. 30. Na wstępie obrońca oskarżonego mec. Szurlej nawiązał do wniosku prokuratora, wywołanego przedczesnym ogłoszeniem aktu oskarżenia przez kilka pism, prosy przedwocześnie aby przedsięwziął odpowiednie represje w stosunku do przedstawicieli tych dzienników.

Prokurator Rumński nie popiera wniosku a nawet stwierdza, że niektóre zarzuty wysunęte przez jedno z pism zgadzają się z jego osobistymi wrażeniami. Przewodniczący oświadcza, że nie może się przeciwstawić takiemu lub innemu pogładowi ze strony prasy. Po tych wyjaśnieniach oskarżony udzielał w dalszym ciągu wyjaśnień.

močno ich bijące. Odgrazali się nawet chłopcom rozklejającym afisze propagandowe. Słowem działali, nie przebijając w środkach.

Do pomocy sprowadzili sobie zdemaskowanego posła Wolickiego, zmuszonego do ustąpienia z terenu powiatu Łuninieckiego, gdzie się tak grubo skompromitował pod względem pieniężnym.

Tak w ciężkiej walce zbliżała się chwila wyborów.

3-go lipca odbyło się głosowanie. Miasto podzielone było na dwa oddziały; głosowanie bez przerwy trwało trzynastdzie godzin. Frekwencja była bardzo duża, gdyż głosowało 79 proc. uprawnionych do głosowania. Zwla-

wszystkie listy żydowskie były zblokowane; z chrześcijańskich 3 i 8 szły razem, a tylko 11-ta osobno,

szcza Żydzi stawili się nadzwyczaj tłumnie.

Oddanych było razem 2535 głosów, z czego na poszczególne listy padło: Nr. 3 Rolnicy m. Nieświeża 575 gł.—5 mandatów, Nr. 4 Żydowska Bezpartyjna Grupa Robotnicza 327 gł.—mandaty, Nr. 7. Rzemieślnicy Żydzi — 180 gł. — 2 mandaty. Nr. 8. Bezpartyjny Komitet Obrony Gospodarki Miejskiej — 376 gł. — 4 mandaty. Nr. 10. Związek Drobnych Kupców Żydowskich 333 gł. — 3 mand. Nr. 11. Pol. Partja Socjalistyczna — 258 gł. — 2 m. Nr. 12. Żydowski Blok Narodowy — 486 —5 mandatów.

Wszystkie listy żydowskie były zblokowane; z chrześcijańskich 3 i 8 szły razem, a tylko 11-ta osobno,

Konferencja morska.

Z kół, zbliżonych do angielskiej delegacji w Genewie, komunikują, co następuje:

Propozycje angielskie w sprawie redukcji zdolności ofenzywnych krążowników zmierzają w dwóch kierunkach: 1) znaczne ograniczenie pojemności i siły uzbrojenia krążowników i 2) ściśle określenie liczby krążowników wielkich, uzbrojonych w działła 8 calowe. Propozycje te wywołane są dążeniem do znacznego osłabienia siły ofenzywnych krążowników. Proponowane ograniczenia w znacznym stopniu przyczyniłyby się również do zredukowania wydatków, które różne państwa ponoszą na uzbrojenia morskie; należy przytem w stosunku do W. Brytanji liczyć się z jej położeniem geograficznym i niezbędnością obrony przez nią swych dróg komunikacyjnych. Dla tych celów nie są bynajmniej potrzebne jednostki o wielkim tonażu, wystarczy krążowniki o pojemności 7500 ton, uzbrojone w działła 6-calowe, a nawet jednostki o mniejszym tonażu.

W chwili obecnej Wielka Brytania rozporządza siłą 71 krążowników, w tej liczbie 14 nowozbudowanych, 14 w trakcie budowy i 19 w projekcie. Zgodnie z angielskim punktem widzenia liczba wielkich krążowników ma ściśle odpowiadać normom, ustalonym podczas konferencji w Waszyngtonie. Na punkcie tym ujawnia się różnica poglądów pomiędzy W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, które podtrzymują tęzę ustalenia ogólnej wysokości tonażu przy pozostawieniu każdemu z trzech wielkich mocarstw morskich swobody do rozmiarów poszczególnych jednostek.

Z angielskiego punktu widzenia takie rozstrzygnięcie sprawy doprowadziłoby musiałoby nieuniknienie do dążenia budowy największych jednostek, a więc osiągniętychby wyniki wręcz przeciwnie do tych, które są celem konferencji obecnej.

Rozbieżności.

LONDYN, 8—VII. Pat. Z kół zbliżonych do konferencji morskiej w Genewie donoszą co następuje: W związku z rozpowszechnieniem się pogłoski o rzekomem zerwaniu pertraktacji na skutek niemożności uzgodnienia punktów widzenia Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych,

przewodniczący delegacji amerykańskiej p. Gibson w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że nie widzi potrzeby ukrywać trudności, które się wyłoniły z powodu rozbieżności poglądów Ameryki i Wielkiej Brytanji. Jednak stwierdza bardzo silne dążenie obu stron do dojścia do porozumienia, zwłaszcza wobec ujawnienia dobrej woli w tonie obu delegacji. P. Gibson kategorycznie zaprzeczył pogłoskom o mającym rzekomo nastąpić odwołaniu delegacji amerykańskiej. Ojjazd ten projektowany jest na 9 sierpnia, jednak, gdyby sprawy tego wymogły wyjazd może być odroczony. Z drugiej strony przewodniczący delegacji angielskiej admirał Bridgeman powiedział dziennikarzom, że w chwili obecnej zapatruje się na stan rzeczy z większym optymizmem niż przed tygodniem.

Odpętnienie na konferencji morskiej.

GENEWA, 8. 7. Pat. W obradach konferencji trzech mocarstw daje się zauważyć pewne odpętnienie. Przewodniczący zwracał uwagę na stan rzeczy coraz mniej.

Objawa policyjny pod Warszawą.

WARSZAWA, 8.VII. (tel. wł. Słowa). Ze względu na powtarzające się coraz częściej ostatnimi czasy grabieże i rabunki w okolicach Warszawy, Komenda Główna Policji Państwowej rozządza wielką obławę na terenie 6 powiatów, w której udział wzięło przeszło 800 policjantów. Podczas obławy ujęto 18 różnych przestępców.

Ślub w aeroplanie.

BERLIN, 8. 7. Pat. Pastor Teichman, który udzielił wczoraj w aeroplanie ślubu nowożeńcom, został zawieszony w czynnościach przez władze kościelne, które uznały, że udzielenie ślubu w aeroplanie jest obraźliwym powagą tego obrzędu kościelnego.

PENSJONAT	
„WERKI” pod Wilnem	
Uroczyste	pod Wilnem
całodzienne utrzymanie (4 razy dziennie)	— 7 zł.
jednocosobowe pokoje	— 2 i 3 zł., każda dodatkowa osoba w pokoju dopłaca — 1 zł.
posiłki pensjonatowa	— 50 gr.
Telefon 3 — 22 pensjonat.	

Jedyn w Polsce miesięcznik ideowo-polityczny młodzieży „MYŚL MOCARSTWA” poświęcony twórczości młodzieży w zakresie zagadnień politycznych. Wyraża nastroje i poglądy przyszłej inteligencji polskiej. Informuje szeroko i bestronnie o życiu młodzieży akademickiej. Adres Redakcji i Administracji: Poznań, Plac Świętokrzyski 3. Prenumerata roczna wynosi — 6 zł. Kwartalna — 1 zł 60 gr. T. A. Myśl Mocarstwowa Z. A.

Ostateczny rezultat wyborów: żydzi—13 mandatów, chrześcijanie—11 innemi słowy chrześcijanie stanowiący 56 proc. ludności, w Radzie znaleźli się w mniejszości—

Po części jest tu winna apatia i niedołęstwo społeczeństwa chrześcijańskiego, które niedość energicznie zajmowała się wyborami; ale ogromna większość odpowiedzialności, niemal nawet cała spada na tych kilku warcholów z PPS, którzy unieżliwili wspólny front chrześcijański i temsamem listę jedyną kompromisową— Usalenie tego faktu nie budzi dziś żadnej wątpliwości w nikim: dzięki owym kilku „osobnikom”, (trudno panami ich nazywać!) dziś Nieśwież znalazł się w rękach żydowskich!

Agenci PPS. zrobili się społecznym wrogiem, gdyż wnieśli w nie żągiew nienawiści i oddali w ręce Żydów; zrobili źle dla własnej partji, gdyż mogą być żadnego wysiłku, a zwłaszcza bez żadnego wydatku zdobyć trzy miejsca, z biedą wywojewali dwa i to puściwszy masę pieniędzy partyjnych i nadszarpuwaj przy bardzo poważnie wiarę w PPS., dziś każdy z obrzydzeniem odrzuca się od kilku tak postępujących; wreszcie zaszokowali siebie moralnie, (nie twierdzą, żeby ponieśli szkody materialne!) bo dziś stali się pośmiewiskiem powszechnem. — Słowem „zbliźniłi się” kompletnie!

W mieście styczy się powszechnie zdanie: „oni chcą by tu znowu zapanował bolszewizm” — I rzeczywiście metody walki politycznej używane są takie, że się często odnosi wrażenie, że prawdziwa PPS. to coś bardzo dalekiego, przynajmniej w większości najkrzykliwszej agentów tu działających.

Gdyby mi się spytano, dla kogo niektórzy z owych najruchliwszych dzie-

lacy pepeesowskich działają, to nie miałbym powódzić: W czystość jednak ich intencji niestety trudno mi uwierzyć—

Tam są jakieś wielkie brudki! Przy ostatnich wyborach ponieśliśmy klęskę, oddając rządy miasta w ręce żydów, moralnie jednak wyszliśmy wzmocnieni, okazao się bowiem, że duża większość społeczeństwa chrześcijańskiego ma jednak zdrowy pogład na świat i tak łatwo nie da się otumanić pięknym a gładym słowami.—Więcej pracy, znacznie więcej potrzeba. Ale w rezultacie zdrowy oddech zawsze znajdzie poparcie w społeczeństwie.

Ale nierównie większą klęskę odnieśli socjaliści: Stracili oni wszelki kredyt moralny, zdykredytowali się swemi nieetycznymi metodami, a w rezultacie wyrzuciwszy powałą ilość pieniędzy i energii zdobyli bardzo niole rezultaty. — Sądzę, że możnaby powiedzieć, że oni przegrali, choć równie dobrze mogą się mylić! Niektórzy z tych ludzi może bowiem uważają się za zwycięzców: mieli dużo pieniędzy w swoim ręku i zdolali dużo złego zrobić w społeczeństwie. I jedno i drugie dla pewnych ludzi, mających pewne zasady, jest rzeczą bardzo miłą i pozyteczną!

Różne kariery robią się na świecie!

W każdym razie epidemję wyborów przeszliśmy ciężko; komplikacje mogą się wytworzyć poważne. — Podobne komplikacje często są znacznie gorsze od samej choroby!

Paskudny owad ziożył swe jajeczka pod skórą społeczeństwa; jątrzył się będzie rana i może dużo ropy zepsutej będzie trzeba wypompować, by znowu organizm powrócił do zdrowia!

Z.

kościół na cmentarz Powązkowski. Przed teatrem „Nowości”, na którego balkonikie przybrany kierem widniał portret zmarłej artystki, orkiestra odegrała marsz żałobny Szopena. Nad grobem przemówił p. Freszel od związku artystów scen polskich, a p. Elektorowicz od związku muzyków.

KURIER GOSPODARCZY ZIEMI WSCHODNICH.

Prace komisji ankietowej.

Prace metodologiczne komisji ankietowej są już ukończone, kwestionariusze rozlicznych grup przedsiębiorstw w liczbie ponad 90—redakcyjnie przygotowane, plan bezpośrednich badań zakładów przemysłowych—opracowany.

Miesiąc czerwiec poświęcony został na wykonanie technicznie kwestionariuszy, co—poza uruchomionym specjalnie aparatem do ich odbijania, broszurowania i ekspedycji—wymagało najwyższego napięcia pracy, również ze strony właściwych organów komisji ankietowej, t. j. poszczególnych podkomisji i przydzielonych do nich referatów.

Według informacji, podanych przez „Przemysł i Handel” (nr. 26) przebieg i stan prac komisji ankietowej przedstawia się następująco:

Dotychczas wysłano kwestionariusze do przeszło 400 zakładów przemysłowych, a mianowicie: do 97 cegielni, 33 młeczarni, 100 tartaków i zakładów przemysłu drzewnego, 52 piekarń, 30 młynów, 60 przedsiębiorstw naftowych, 14 cementarni i 20 zakładów przemysłu wapiennego. Gotowe do wysyłki są egzemplarze kwestionariuszy dla 95 fabryk włókienniczych i 23 fabryk wyrobów dzianych, dla 50 garbarń, oraz najobszerniejszy kwestionariusz metalurgiczny, który będzie wysłany do 12 zakładów.

W ciągu czerwca wysłane są jeszcze kwestionariusze dla przemysłu węglowego, cukrowniczego i obuwianego.

W ten sposób zostanie zakończona główna praca nad kwestionariuszami, gdyż wymienione powyżej kwestionariusze obejmują najpoważniejsze i najbardziej skomplikowane przemysły z pośród podlegających badaniom przez komisję ankietową. Kwestionariusze, które pozostaną do technicznego przygotowania w lipcu, są gotowe redakcyjnie i dotyczą głównie drobniejszych gałęzi przemysłu budowlanego i spożywczoego.

Jednocześnie Komisja Ankieta rozpoczęła bezpośrednio własne badania przedsiębiorstw przemysłowych. Badania, dokonane wiosną, nosiły charakter informacyjny i miały służyć jako sprawdzian dla prac przygotowawczych. Obecnie zbiera się już dane definitywne według ustalonego planu.

Okres badań bezpośrednich potrwa około 3 miesięcy. Kolejną, złożoną z 3—4 osób, wyjeżdżać będą w coraz większej liczbie, poza tem dla badań pojedynczych kwestyj delegowani będą poszczególni członkowie Komisji Ankietowej. Specjalnie baczna uwaga Komisji będzie zwracać na utrzymanie kontaktu z wielkimi przedsiębiorstwami, które otrzymały najbardziej skomplikowane kwestionariusze, aby ułatwić im ich wypełnienie.

Dla prac kolejnych od połowy lipca oddany będzie do pomocy cały rozporządzalny personel Komisji Ankietowej, w biurze pozostanie tylko aparat konieczny dla regulowania i przygotowania wyjazdów oraz załatwiania spraw bieżących.

Jeszcze przed ukończeniem wyjazdów zaczną z końcem września napływać do biura Komisji Ankietowej kwestionariusze, wypełnione przez przedsiębiorstwa, i pracę nad nimi trzeba będzie natychmiast uruchomić. Kwestionariusze będą segregowane i przygotowane do opracowania w sposób, zapewniający przedsiębiorstwom zachowanie poufności udzielonych przez nie danych.

Z początkiem października rozpocznie się opracowywanie sprawozdania i wniosków Komisji Ankietowej w zakresie powierzonej jej pracy, tak, aby termin ostatecznego zakończenia działalności Komisji Ankietowej wypadł j—szcze w grudniu r.b. (—)

INFORMACJE.

Po roku stabilizacji politycznej i finansowej.

(Opinia „Agence Economique et Financiere”).

«Agence Economique et Financiere» ogłasza artykuł, w którym obszernie omawia warunki gospodarki finansowej i ekonomicznej od czerwca 1926 r. do czerwca 1927 r., i, na podstawie przytoczonych danych statystycznych, dochodzi do wniosku, że wyniki te są nader dodatnie. Przypisać je należy w pierwszym rzędzie utworzeniu silnego Rządu, któremu przewodniczył Marszałek Piłsudski, co zapewniło jednolitość i ciągłość polityki.

Federal Reserve Bank; rozpoczęło wycofywanie z obiegu nadmiaru bilonu i biletów państwowych. Poważne odprężenie daje się również odczuć w dziedzinie kredytowej. Bank Polski obniżył stopę procentową z 12 na 8, banki prywatne z 24 na 13 proc. rocznie. Równoległe wzrosły bardzo poważnie wkłady w instytucjach kredytowych i kredyty bankowe. Miara osłabienia kryzysu przemysłowego jest zmniejszenie się liczby bezrobotnych z 320 tysięcy w kwietniu 1926 na 175 tysięcy w maju 1927. Rząd przedsięwziął ze swej strony planową akcję, zmierzającą do ulepszenia organizacji produkcji przemysłowej i rolniczej.

Opłaty stemplowe od przedstawicielstwa handlowego Z.S.R.R.

Przedstawicielstwo Handlowe Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nie może być uważane za przedstawicielstwo dyplomatyczne lub konsularne i nema żadnej umowy międzynarodowej, która by określała prawo i przywileje powyższego przedstawicielstwa w Polsce.

Wobec tego, jak również z uwagi, że — o ile chodzi o Państwo Polskie — od opłat stemplowych w zakresie podani i świadectw jest zwolniony jedynie Skarb Rzeczypospolitej Polskiej, a nie służy to uwolnieniu przedsiębiorstwom państwowym, będącym odrębnym osobami prawnymi (art. 144 p. 1 i 2 art. 160 p. 3 ustawy o opłatach stemplowych z dn. 1 lipca 1926 r. — Dz. Urz. R. P. Nr. 98, poz. 570). Ministerstwo Skarbu okłoniłtem z dn. 1 czerwca r. b. L. DPO 569) VII stwierdziło, że do Przedstawicielstwa Handlowego Z. S. R. R. nie należy stosować punktu 6 artykułu 144 ustawy o opłatach stemplowych, że zatem podania, wnoszone przez wymienione przedstawicielstwo, oraz świadectwa mu wydane, podlegają opłatom stemplowym.

KRONIKA MIEJSCOWA.

System spłaty długów na osadnictwo. Swego czasu osadnicy otrzymali pożyczki oraz zapomogi udzielane im z kredytów asygnowanych na parcelację i pomoc dla osadników. Obecnie Ministerstwo Reform Rolnych przystąpiło do ustalenia cyfr zadłużenia poszczególnego osadnika w Skarbie Państwa licząc jednocześnie i procenty od sumy otrzymanej. Suma ta rozłożona zostanie do spłaty na okres 15 lat. Jeżeli wysokość półrocznej raty amortyzacyjnej będzie stanowiła (sumę) mniejszą niż 20 zł. w złocie, to termin spłaty należności może być odpowiednio skrócony w ten sposób, aby należność spłacana była w ratach półrocznych nie mniejszych niż 20 zł. w złocie.

Przewidziane są jeszcze pewne ulgi w odniesieniu do osób, które wykażą się trudnościami płatniczymi.

(n) Ceny (w Wilnie) z dn. 8 lipca r. b. Ziemiopiódło tyto loco Wilno 53—55 zł. za 100 kg. owies 46—48 (zaletnie od gatunku), jęczmień browarowy 50—53, na kasza 45—47, otreby żytnie 32—34, pszenne 33—35, ziemniaki 11.00—12.00, siłosna żytnia 8—10, siano 15—18. Tendencja spokojna. Dózwg umiarkowana.

Mąka pszenna amerykańska 100-110 (w hurcie), 110—120 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 100—110, 60 proc. 80—90,

żytnia 50 proc. 70—75, 60 proc. 60—65, razowa 50—55, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmieńna 60—65.

Chleb żytniowy 50 proc. 70—75, 60 proc. 60—65, razowy 52—56 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg, krajowa 115—125, gryczana cała 80-90, przetrzeana 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 270—290 gr. za 1 kg, cielęce 180—220, baranie 270—280 wieprzowe 320—350, schab 350—380, boczek 350—380, szynka świeża 350—380, wędziona 400—420.

Tluszczy stonina krajowa 1 gat. 4.20—4.50, II gat. 3.80—4.00, szmalce wieprzowy 480—500, sadio 400—450.

Nabiał mleko 30—35 gr. za 1 litr, śmietana 160—170, twaróg 100—120 za 1 kg, ser twarogowy 150—180, masło niesolone 450—500, solone 400—450, desero we 500—550.

Jajka: 140—150 za 1 dziesięć.

Drobń: kury 4.00—7.00 zł. za sztukę, kaczki żywe 5.00—8.00, bity 400—600, gęsi żywe 12.00—15.00, bity 10.00—12.00, indyki żywe 20.00—22.00, bity 15.00—18.00 zł. za sztukę.

Warzywa: kartofle 18—20 gr. za 1 kg, młode 70—80, cebula 120—140, cebula zielona 5—10 (pęczek), szczaw 25—30 za 1 kg, sałata 30—40, marchew młoda 20—30 (pęczek), pietruszka 10—15 (pęczek), buraki 30—35, młode 30—40, brukiew 25—30, ogórki młode 15—20 gr. za sztukę, grzech 75—85 gr. za 1 kg, fasolia 80—90 gr. za 1 kg, szparagi 400—450.

Jagody: truskawki 120—130 za 1 kg, porzeczka 140—150, czereśnia 120—130.

Cukier: kosałka 170-175 (w hurcie), 180-185 (w detalu).

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Prace Komisji Ankietowej. Federal Reserve Bank; rozpoczęło wycofywanie z obiegu nadmiaru bilonu i biletów państwowych. Poważne odprężenie daje się również odczuć w dziedzinie kredytowej. Bank Polski obniżył stopę procentową z 12 na 8, banki prywatne z 24 na 13 proc. rocznie. Równoległe wzrosły bardzo poważnie wkłady w instytucjach kredytowych i kredyty bankowe. Miara osłabienia kryzysu przemysłowego jest zmniejszenie się liczby bezrobotnych z 320 tysięcy w kwietniu 1926 na 175 tysięcy w maju 1927. Rząd przedsięwziął ze swej strony planową akcję, zmierzającą do ulepszenia organizacji produkcji przemysłowej i rolniczej.

Opłaty stemplowe od przedstawicielstwa handlowego Z.S.R.R.

Przedstawicielstwo Handlowe Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nie może być uważane za przedstawicielstwo dyplomatyczne lub konsularne i nema żadnej umowy międzynarodowej, która by określała prawo i przywileje powyższego przedstawicielstwa w Polsce.

Wobec tego, jak również z uwagi, że — o ile chodzi o Państwo Polskie — od opłat stemplowych w zakresie podani i świadectw jest zwolniony jedynie Skarb Rzeczypospolitej Polskiej, a nie służy to uwolnieniu przedsiębiorstwom państwowym, będącym odrębnym osobami prawnymi (art. 144 p. 1 i 2 art. 160 p. 3 ustawy o opłatach stemplowych z dn. 1 lipca 1926 r. — Dz. Urz. R. P. Nr. 98, poz. 570). Ministerstwo Skarbu okłoniłtem z dn. 1 czerwca r. b. L. DPO 569) VII stwierdziło, że do Przedstawicielstwa Handlowego Z. S. R. R. nie należy stosować punktu 6 artykułu 144 ustawy o opłatach stemplowych, że zatem podania, wnoszone przez wymienione przedstawicielstwo, oraz świadectwa mu wydane, podlegają opłatom stemplowym.

KRONIKA MIEJSCOWA.

System spłaty długów na osadnictwo. Swego czasu osadnicy otrzymali pożyczki oraz zapomogi udzielane im z kredytów asygnowanych na parcelację i pomoc dla osadników. Obecnie Ministerstwo Reform Rolnych przystąpiło do ustalenia cyfr zadłużenia poszczególnego osadnika w Skarbie Państwa licząc jednocześnie i procenty od sumy otrzymanej. Suma ta rozłożona zostanie do spłaty na okres 15 lat. Jeżeli wysokość półrocznej raty amortyzacyjnej będzie stanowiła (sumę) mniejszą niż 20 zł. w złocie, to termin spłaty należności może być odpowiednio skrócony w ten sposób, aby należność spłacana była w ratach półrocznych nie mniejszych niż 20 zł. w złocie.

Przewidziane są jeszcze pewne ulgi w odniesieniu do osób, które wykażą się trudnościami płatniczymi.

(n) Ceny (w Wilnie) z dn. 8 lipca r. b. Ziemiopiódło tyto loco Wilno 53—55 zł. za 100 kg. owies 46—48 (zaletnie od gatunku), jęczmień browarowy 50—53, na kasza 45—47, otreby żytnie 32—34, pszenne 33—35, ziemniaki 11.00—12.00, siłosna żytnia 8—10, siano 15—18. Tendencja spokojna. Dózwg umiarkowana.

Mąka pszenna amerykańska 100-110 (w hurcie), 110—120 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 100—110, 60 proc. 80—90,

żytnia 50 proc. 70—75, 60 proc. 60—65, razowa 50—55, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmieńna 60—65.

Chleb żytniowy 50 proc. 70—75, 60 proc. 60—65, razowy 52—56 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg, krajowa 115—125, gryczana cała 80-90, przetrzeana 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 270—290 gr. za 1 kg, cielęce 180—220, baranie 270—280 wieprzowe 320—350, schab 350—380, boczek 350—380, szynka świeża 350—380, wędziona 400—420.

Tluszczy stonina krajowa 1 gat. 4.20—4.50, II gat. 3.80—4.00, szmalce wieprzowy 480—500, sadio 400—450.

Nabiał mleko 30—35 gr. za 1 litr, śmietana 160—170, twaróg 100—120 za 1 kg, ser twarogowy 150—180, masło niesolone 450—500, solone 400—450, desero we 500—550.

Jajka: 140—150 za 1 dziesięć.

Drobń: kury 4.00—7.00 zł. za sztukę, kaczki żywe 5.00—8.00, bity 400—600, gęsi żywe 12.00—15.00, bity 10.00—12.00, indyki żywe 20.00—22.00, bity 15.00—18.00 zł. za sztukę.

Warzywa: kartofle 18—20 gr. za 1 kg, młode 70—80, cebula 120—140, cebula zielona 5—10 (pęczek), szczaw 25—30 za 1 kg, sałata 30—40, marchew młoda 20—30 (pęczek), pietruszka 10—15 (pęczek), buraki 30—35, młode 30—40, brukiew 25—30, ogórki młode 15—20 gr. za sztukę, grzech 75—85 gr. za 1 kg, fasolia 80—90 gr. za 1 kg, szparagi 400—450.

Jagody: truskawki 120—130 za 1 kg, porzeczka 140—150, czereśnia 120—130.

Cukier: kosałka 170-175 (w hurcie), 180-185 (w detalu).

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280 za 1 kg, szczupak żywy 300-350, śnięte 200-220, okonie żywe 350-380, śnięte 200-250, karasie żywe 200-250, śnięte 150-180, karpie żywe 500-800, śnięte 180-200, leszcze żywe 350-380, śnięte 220-250, sielawa 200—220, węszące żywe 320—350, śnięte 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, mięczury 120—150, jazie żywe 350—400, śnięte 200—220, stynka (brak) płoć 100—150, drobne 40—80.

Prace Komisji Ankietowej. Federal Reserve Bank; rozpoczęło wycofywanie z obiegu nadmiaru bilonu i biletów państwowych. Poważne odprężenie daje się również odczuć w dziedzinie kredytowej. Bank Polski obniżył stopę procentową z 12 na 8, banki prywatne z 24 na 13 proc. rocznie. Równoległe wzrosły bardzo poważnie wkłady w instytucjach kredytowych i kredyty bankowe. Miara osłabienia kryzysu przemysłowego jest zmniejszenie się liczby bezrobotnych z 320 tysięcy w kwietniu 1926 na 175 tysięcy w maju 1927. Rząd przedsięwziął ze swej strony planową akcję, zmierzającą do ulepszenia organizacji produkcji przemysłowej i rolniczej.

Opłaty stemplowe od przedstawicielstwa handlowego Z.S.R.R.

Przedstawicielstwo Handlowe Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nie może być uważane za przedstawicielstwo dyplomatyczne lub konsularne i nema żadnej umowy międzynarodowej, która by określała prawo i przywileje powyższego przedstawicielstwa w Polsce.

Wobec tego, jak również z uwagi, że — o ile chodzi o Państwo Polskie — od opłat stemplowych w zakresie podani i świadectw jest zwolniony jedynie Skarb Rzeczypospolitej Polskiej, a nie słu

Nowości wydawnicze.

Jerzy Brzeczowski: «Asza». Str. 264. Warszawa. Tow. wydawnicze «Rój» 1927.

Są to cztery duże opowiadania, przesiąknięte egzotyką wspaniałą, są to morskimi, powstaniem wicheru w rękach szlachetnych, dzielnymi wdziałkami, barwnymi kolorytami tureckiego obyczaju. Literaturne polskie przybywa w p. Brzeczowskiemu świeży i rześki talent, na którym pokładamy nadzieje.

Małgorzata Sarfatti: «Dux». Z 33 ilustracjami. Str. 339. Warszawa. Gebethner i Wolff, 1927.

Najlepsza i najpełniejsza ze wszystkich dotychczasowych biografii Mussoliniego, który sam napisał do dzieła p. Małgorzaty Sarfatti przedmowę, stwierdzając bezstronność autorki.

Kornel Makuszyński: «O duchach, djabłach i kobietach». Nowe wydanie powiększone o humoreski «Pan z kocią bródką». Warszawa. Gebethner i Wolff.

Jan Rogala: «Zarzewie». Powieść. Str. 290. Warszawa. Gebethner i Wolff, 1927.

Powieść ta, przedstawiająca konflikt silnego człowieka ze światem powojennym i z chaosem własnych uczuć, jest pierwszą częścią zapowiedzianej trylogii p. t. «Próba ognia». Z zarzewia roznosi się płomień, a z próby ognistej wyjdą ludzie hartowani. Debutu Jana Rogala przedstawia się niezwykle interesująco.

Antoni Miller: «Powołanie». Powieść osnuta na tle stosunków polsko litewskiego kieru na Litwie. Str. 243. Wilno. 1928.

Poświęcimy niewąwajem temu utworowi wyprzedzającą recenzję.

Dr Helena Dorabińska: «Cwiczenia praktyczne harmonji». Kurs 1-szy. Harmonja nieodwołująca. Warszawa. Gebethner i Wolff, 1927.

Autorka uprzępiła w krótkich pytanach, odpowiedziami i licznych zadaniach zasady harmonji szkolnej oraz podaje w łatwej formie sposoby wypracowania sił własnych w technice budowy współrzędnych swobodnego ich użytkowania.

Z całej Polski.

Lot pokazowy polskiego samolotu. Na lotnisku Mokotowskim odbyły się loty pokazowe samolotu konstruowanego Politechniki p. Jerzego Drzewieckiego. Na pokaz, niezależnie od tłumów publicznych, przybył wiceminister Eberhardt, przedstawiciel ministerstwa komunikacji, departamentu lotniczego z płk. Ryskim i Sandorkiem na czelę oraz reprezentant L.O.P.P.

Samolot pilotowany przez konstruktora dokonał szeregu efektywnych ewolucji, wykazując wielką sprawność i świetne warunki lotu. Następnie odbył się lot z pasażerem, którym był p. wiceminister Eberhardt.

Typ samolotu p. Drzewieckiego wykazał całkowitą sprawność i naprawdę przynieśli się w naszym lotnictwie.

Płatewec p. Drzewieckiego jest jedynym samolotem z skrzydłami wolnoniósłymi zamocowanymi u dołu kadłuba i podtrzymywanymi z każdej strony po dwa zastrzały. Rozpiętość 9 mtr. 60 cm. Powierzchnia nośna skrzydeł wynosi 12 mtr kwadr. Samolot jest dwumiejscowy, zaopatrzony w silnik Anzani o mocy 45 K.M. Szybkość maksymalna 130 km/godz.

Płatewec został wybudowany w warsztatach sekcji lotniczej studentów Politechniki dzięki subsidej komitetu stołecznego L.O.P.P., który pokrył całkowity koszt budowy samolotu.

Model świątyni żydowskiej z czasów Heroda. Z Krakowa donoszą: Po 20 letniej wyżywionej fachuwej pracy tutejszy nauczyciel religii p. M. Jakob użył model świątyni żydowskiej z czasów Heroda stosownie do wszystkich szczegółów zawartych w Talmudzie.

Model ten jest produkcją o wielkiej wartości artystycznej i zasługuje na uznanie autorzytety tej dziedziny. Krakowski kuratorjum szkolne zaleciło w specjalnym okólniku zwrócenie uwagi młodzieży szkolnej na ten model, który daje żywe i plastyczne pojęcie o prawdziwym wyglądzie starożytniejszej świątyni żydowskiej.

Tragiczna katastrofa samochodu wa. «Dziennik Poznański» podaje: Dziś rano 8 m. około godz. 3:30 na szosie z Poznania do Wronnek wydarzyła się tragiczna w skutku katastrofa samochodu.

Samochód, którym jechało z Poznania do Wronnek sześć osób, między innymi Belgijczyk, właściciel firmy drzewnej w Głębiu p. Maurice de Mazet, inżynier z Brukseli i p. Thomas, właściciel samochodu oraz 18-letnia panna Eugenia Kierska z Wronnek spadła wskutek popędu się kierownicy z szosy w przydrożny rów, kołami do góry. P. Kierska, doznawsza rozstrzaskaną czaszki i rozszarpania piersi zmarła na miejscu, a inż. de Mazet wskutek rozstrzaskania głowy zmarł w 15 minut po wypadku. ciężko ranny został p. Felmut Krueger. Reszta pasażerów doznała stosunkowo lekkich obrażeń.

— Szkielety rozstrzelanych w 1905 r. z Łodzi donoszą: Podczas robót ziemnych na poleśiu konstanyńskim, przy kopaniu rowu, odgrzebano stós trupów, poukładanych jeden zwłoki w poprzek drugich, parami; po usunięciu ziemi okazało się, iż stós składał się z 7 szkieletów. Są to straceni przez władze rosyjskie w 1905 r. bojujący o wolność. W czwartek odbył się pogrzeb szkieletów, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacji i szeregu instytucji m. Łodzi. Bohaterowie walki o Niepodległość pochowani zostali na poleśiu konstanyńskim, gdzie wzniesiony jest pomnik ku czci bojowników z roku 1905.

Ze świata.

Ceny w miejscowościach kuracyjnych we Włoszech. W związku ze znaczną wyższą ilrą, jaka w ostatnich kilku miesiącach miała miejsce i która przejdzie spowodowała zwiększenie cen w stosunku do paritetu złotego na cały szereg artykułów pierwszej potrzeby, w prasie polskiej odczytywano głosy, ostrzegające przed wyjazdem do miejscowości kuracyjnych we Włoszech.

Nie zagłębiając się w samo zagrożenie sanacji i stabilizacji waluty, co w chwili obecnej stanowi jedno z najdostojniejszych zadań rządu włoskiego, należy wskazać na cały szereg objawów, świadczących, że istotnie wzrost wskaźnika cen w zlebie był tylko przejściowy i że obecnie obserwuje się szybki nawrót do dawnego poziomu. Niedawno minister skarbu Volpi, w mowie wygłoszonej w senacie, stwierdził, iż ostatnio zniżka cen objęła najważniejsze artykuły pierwszej potrzeby. Tak więc cena chleba spadła o 20—25 proc., masła o 20 proc., mięsa świętego—o 15 proc., mięsa mrożonego—o 40 proc., kawy—o 20 proc. Zniżka cen objęła również opłaty za świadczenia zakładów użyteczności publicznej: elektryczny, gazowy i t. p. Cena benzyny zmalała przeszło o 30 proc., nafta dla celów przemysłowych o 70 proc., a dla celów oświetleniowych—o 30 proc. Ruch zniżkowy cen i usług trwa w Italji w dalszym ciągu i szybko przenika do wszystkich dziedzin życia (obniżenie plac urzędniczych, robotniczych, poczta, telefony, ceny mieszkań i t. p.).

Jedni wskazują się na wysokie ceny w hotelach włoskich, należą do tej kategorii i inne kraje, hotele, t. zw. pierwszorzędne—luksusowe nie podlegają kontroli rządu i wobec tego ceny w tych hotelach nie mogą być miarodajne dla oceny poziomu drożyzny w Italji. Inne hotele pozostają pod kontrolą rządu i wobec tego o jakichś wygórowanych cenach nie może być mowy. Odnosnie do kosztów utrzymania w Italji wystarczy dla orientacji nadmienić, że obiad uzupełniony obfity można otrzymać wraz z winem za lirów 12—15, a najwyższa jego cena w lokalach luksusowych dochodzi do lirów 25.

Amerykańska karjera londyńskiego giełdźiarza. Londyńskie city, a przedewszystkiem świat finansowy angielski poruszony jest śmiesznością Jamesa White'a, milionera, którego życie, karjera i bogactwo zaczęły się od najprostszego z zawodów amerykańskich krezusów. Był prostym robotnikiem, w chwili z początkiem 4-tych sztyngów tygodo-

niowo. Umierając zostawił pół miliona funtów długu, straciwszy uprzednio 3 miliony.

Bogactwo swoje zawdzięcza niewyżkniemu sprytnemu i wyczucie koniunktury. Pierwszym stopniem do majątku było nabycie prowincjonalnej teatralzjki—nasampróż jednego, potem dwóch, które w dwa lata sprzedał z olbrzymim zyskiem. Z kolei począł spekulować placami i tutaj nie opuszczał go szczęśliwa gwiazda. Zamieszkanie do imprez teatralnych nie opuszczało go. Dzięki jego agentom angielskie i amerykańskie ringi poznały wszechświatową sławę bokserką Carpentier'a. Próbował szczęścia w Monte-Carlo i rozbił bank!

Do końca zeszłego roku wszystko mu się udawało. Pieniądze płynęły. Wszystko zamieniało się w złoto. Początek 1927 r. przyniósł pierwszą klęskę—wielką przegraną na giełdzie. Sprzedał wszystkie swoje domy i wille.

Niepowodzenie szło za niepowodzeniem. Przed tygodniem kupił portfel akcji pewnego przedsiębiorstwa—grał na zniżkę—nie udało się.

W poniedziałek poszedł do klubu. Grał wysoko. I tym razem przegrał. Dał czek partnerowi zamiast gotówki—potem zaproponował dalszą grę. Partner odmówił. White wyszedł z klubu, wszedł do domu, zamknął się w galerji obrazów—sprzedanej już w przeddzień—zachorował i zmarł.

Śmierć jego pociągnęła za sobą bankructwo wielu banków i przedsiębiorstw angielskich—jak o tem sygnalizowały parę dni temu depesze z Londynu.

Nowi, nieśmiertelni! Akademia francuska dokonała wyboru nowych członków, na miejsce zmarłych w roku ubiegłym Rene Boylesv'e'a i Jana Richpin'a. Fotel po pierwszym otrzymał znany powieściopisarz Abel Hermant; jako następcę Richpin'a wybrali członkowie Akademii historyka Emila Male, b. profesora sztuki średniowiecznej w Sorbonie obecnie dyrektora szkoły francuskiej w Rzymie. Na początku posiedzenia sekretarz Akademii p. Douner odczytał list Tristana Bernarda, w którym cofa on swoją kandydaturę do fotelu po Richpinie. Claude Farrere, który był też jednym z kandydatów, otrzymał tylko 5 głosów—wobec 32. Opisał nowi, nieśmiertelni! urodzeni są w r. 1862.

Diaczego p. Clemenceau nie wygłosił mowy w Ak. Fran. Współpracowniczka paryska «Journal», pani Querin zapagnęła poinformować czytelników swego dziennika dlaczego znakomity mąż stanu nie wygłosił dotychczas mowy «akademickiej», jakkolwiek dawno już zalicyzony jest do grona «nieśmiertelnych». Clemenceau, który, jak wiadomo, żyje w odosobnieniu i od czasu jak się wycofał z życia publicznego nie udziela wywiadów, przyjął dziennikarkę niechętnie. Na zadane pytanie, z jakiej przyczyny, podobnie jak p. de Drotto-Riche, nie wystąpił jeszcze z przemową powitałną w Akademii Francuskiej, oświadczył: «Z jakiej przyczyny? Obchodziło tylko mnie samego. Ale niech pani spojrzy dokoła. Oto moje książki, mój D. mostenes, oto mój ogród. Przeżyłem już swoje życie, mogę tedy powłedzieć pani w zaufaniu jedną zasadę, jaką się kieruję: nie należy nigdy mówić ani tego, co się czuje, ani tego, o czem się wie, ani tego, co się widzi. To są przyczyny, dla których nie będę mówił pod kopulę Akademii, dla których pędzę życie w skupieniu ducha, w zaciszu domowym».

— O tak, ale pani była tak uczciwą! Jestem tego zupełnie pewna. Była to głęboko uczciwa natura. Lefebree uśmiechnął się znacząco z niedowierzaniem.

— Lecz gość pogrążony był całkowicie w zadumie, zapomniał zdawało się o obecności małżonków.

— Marja Lefebree trząca go z lekka w ramię:

— Jeszcze chciałam panu powiedzieć, że gdy wychodziłam do parku na spotkanie Lefebree, zamykałam zawsze drzwi na klucz i zabierałam klucz ze sobą.

— To nie ma najmniejszego znaczenia. Były tam inne drzwi i inne klucze. Najważniejszym jest, gdzie się te listy... Odzie mogą one być?

— Jakie listy? — zapytał Lefebree.

— Te, które pani Laval pisala do owego nieznajomego, co on mógł z niemi zrobić?

— Sciskając, gorączkowym ruchem czoło, oparł się na stole i zatonał w rozmyśleniach.

To dziwne zachowanie uderzyło Lefebree'a, który rzekł:

— Przeczajam. Zapomniałem poprosić pana o pokazanie mi legitymacji z policji.

— Nie mam żadnej legitymacji, —

SPORT.
Zwycięzca Żdenice — R. F. C. w Wilnie.

W dniu dzisiejszym drużyna miejscowego A.Z.S. zmerzyła się z drużyną z Ręgi drużyną ryskiego klubu «R.F.C.» Jutro gościnnie grają z drużyną Maktabi. Drużyna gości zwyciężyła przed kilkoma dniami Żdenice, co oznacza, że będziemy mieli możność obiorować grę pierwszorzędnej zespołu.

— Jestem tego zupełnie pewna. Była to głęboko uczciwa natura. Lefebree uśmiechnął się znacząco z niedowierzaniem.

— Lecz gość pogrążony był całkowicie w zadumie, zapomniał zdawało się o obecności małżonków.

— Marja Lefebree trząca go z lekka w ramię:

— Jeszcze chciałam panu powiedzieć, że gdy wychodziłam do parku na spotkanie Lefebree, zamykałam zawsze drzwi na klucz i zabierałam klucz ze sobą.

— To nie ma najmniejszego znaczenia. Były tam inne drzwi i inne klucze. Najważniejszym jest, gdzie się te listy... Odzie mogą one być?

— Jakie listy? — zapytał Lefebree.

— Te, które pani Laval pisala do owego nieznajomego, co on mógł z niemi zrobić?

— Sciskając, gorączkowym ruchem czoło, oparł się na stole i zatonał w rozmyśleniach.

To dziwne zachowanie uderzyło Lefebree'a, który rzekł:

— Przeczajam. Zapomniałem poprosić pana o pokazanie mi legitymacji z policji.

— Nie mam żadnej legitymacji, —

— Jestem tego zupełnie pewna. Była to głęboko uczciwa natura. Lefebree uśmiechnął się znacząco z niedowierzaniem.

— Lecz gość pogrążony był całkowicie w zadumie, zapomniał zdawało się o obecności małżonków.

— Marja Lefebree trząca go z lekka w ramię:

— Jeszcze chciałam panu powiedzieć, że gdy wychodziłam do parku na spotkanie Lefebree, zamykałam zawsze drzwi na klucz i zabierałam klucz ze sobą.

— To nie ma najmniejszego znaczenia. Były tam inne drzwi i inne klucze. Najważniejszym jest, gdzie się te listy... Odzie mogą one być?

— Jakie listy? — zapytał Lefebree.

— Te, które pani Laval pisala do owego nieznajomego, co on mógł z niemi zrobić?

— Sciskając, gorączkowym ruchem czoło, oparł się na stole i zatonał w rozmyśleniach.

To dziwne zachowanie uderzyło Lefebree'a, który rzekł:

— Przeczajam. Zapomniałem poprosić pana o pokazanie mi legitymacji z policji.

— Nie mam żadnej legitymacji, —

— Jestem tego zupełnie pewna. Była to głęboko uczciwa natura. Lefebree uśmiechnął się znacząco z niedowierzaniem.

— Lecz gość pogrążony był całkowicie w zadumie, zapomniał zdawało się o obecności małżonków.

— Marja Lefebree trząca go z lekka w ramię:

— Jeszcze chciałam panu powiedzieć, że gdy wychodziłam do parku na spotkanie Lefebree, zamykałam zawsze drzwi na klucz i zabierałam klucz ze sobą.

— To nie ma najmniejszego znaczenia. Były tam inne drzwi i inne klucze. Najważniejszym jest, gdzie się te listy... Odzie mogą one być?

— Jakie listy? — zapytał Lefebree.

— Te, które pani Laval pisala do owego nieznajomego, co on mógł z niemi zrobić?

— Sciskając, gorączkowym ruchem czoło, oparł się na stole i zatonał w rozmyśleniach.

To dziwne zachowanie uderzyło Lefebree'a, który rzekł:

— Przeczajam. Zapomniałem poprosić pana o pokazanie mi legitymacji z policji.

— Nie mam żadnej legitymacji, —

— Jestem tego zupełnie pewna. Była to głęboko uczciwa natura. Lefebree uśmiechnął się znacząco z niedowierzaniem.

— Lecz gość pogrążony był całkowicie w zadumie, zapomniał zdawało się o obecności małżonków.

— Marja Lefebree trząca go z lekka w ramię:

— Jeszcze chciałam panu powiedzieć, że gdy wychodziłam do parku na spotkanie Lefebree, zamykałam zawsze drzwi na klucz i zabierałam klucz ze sobą.

— To nie ma najmniejszego znaczenia. Były tam inne drzwi i inne klucze. Najważniejszym jest, gdzie się te listy... Odzie mogą one być?

— Jakie listy? — zapytał Lefebree.

— Te, które pani Laval pisala do owego nieznajomego, co on mógł z niemi zrobić?

— Sciskając, gorączkowym ruchem czoło, oparł się na stole i zatonał w rozmyśleniach.

To dziwne zachowanie uderzyło Lefebree'a, który rzekł:

— Przeczajam. Zapomniałem poprosić pana o pokazanie mi legitymacji z policji.

— Nie mam żadnej legitymacji, —

— Jestem tego zupełnie pewna. Była to głęboko uczciwa natura. Lefebree uśmiechnął się znacząco z niedowierzaniem.

— Lecz gość pogrążony był całkowicie w zadumie, zapomniał zdawało się o obecności małżonków.

— Marja Lefebree trząca go z lekka w ramię:

— Jeszcze chciałam panu powiedzieć, że gdy wychodziłam do parku na spotkanie Lefebree, zamykałam zawsze drzwi na klucz i zabierałam klucz ze sobą.

— To nie ma najmniejszego znaczenia. Były tam inne drzwi i inne klucze. Najważniejszym jest, gdzie się te listy... Odzie mogą one być?

— Jakie listy? — zapytał Lefebree.

— Te, które pani Laval pisala do owego nieznajomego, co on mógł z niemi zrobić?

— Sciskając, gorączkowym ruchem czoło, oparł się na stole i zatonał w rozmyśleniach.

To dziwne zachowanie uderzyło Lefebree'a, który rzekł:

— Przeczajam. Zapomniałem poprosić pana o pokazanie mi legitymacji z policji.

— Nie mam żadnej legitymacji, —

— Jestem tego zupełnie pewna. Była to głęboko uczciwa natura. Lefebree uśmiechnął się znacząco z niedowierzaniem.

— Lecz gość pogrążony był całkowicie w zadumie, zapomniał zdawało się o obecności małżonków.

— Marja Lefebree trząca go z lekka w ramię:

— Jeszcze chciałam panu powiedzieć, że gdy wychodziłam do parku na spotkanie Lefebree, zamykałam zawsze drzwi na klucz i zabierałam klucz ze sobą.

— To nie ma najmniejszego znaczenia. Były tam inne drzwi i inne klucze. Najważniejszym jest, gdzie się te listy... Odzie mogą one być?

— Jakie listy? — zapytał Lefebree.

— Te, które pani Laval pisala do owego nieznajomego, co on mógł z niemi zrobić?

— Sciskając, gorączkowym ruchem czoło, oparł się na stole i zatonał w rozmyśleniach.

To dziwne zachowanie uderzyło Lefebree'a, który rzekł:

— Przeczajam. Zapomniałem poprosić pana o pokazanie mi legitymacji z policji.

— Nie mam żadnej legitymacji, —

— Jestem tego zupełnie pewna. Była to głęboko uczciwa natura. Lefebree uśmiechnął się znacząco z niedowierzaniem.

— Lecz gość pogrążony był całkowicie w zadumie, zapomniał zdawało się o obecności małżonków.

— Marja Lefebree trząca go z lekka w ramię:

— Jeszcze chciałam panu powiedzieć, że gdy wychodziłam do parku na spotkanie Lefebree, zamykałam zawsze drzwi na klucz i zabierałam klucz ze sobą.

— To nie ma najmniejszego znaczenia. Były tam inne drzwi i inne klucze. Najważniejszym jest, gdzie się te listy... Odzie mogą one być?

— Jakie listy? — zapytał Lefebree.

— Te, które pani Laval pisala do owego nieznajomego, co on mógł z niemi zrobić?

— Sciskając, gorączkowym ruchem czoło, oparł się na stole i zatonał w rozmyśleniach.

To dziwne zachowanie uderzyło Lefebree'a, który rzekł:

— Przeczajam. Zapomniałem poprosić pana o pokazanie mi legitymacji z policji.

— Nie mam żadnej legitymacji, —

— Jestem tego zupełnie pewna. Była to głęboko uczciwa natura. Lefebree uśmiechnął się znacząco z niedowierzaniem.

— Lecz gość pogrążony był całkowicie w zadumie, zapomniał zdawało się o obecności małżonków.

— Marja Lefebree trząca go z lekka w ramię:

— Jeszcze chciałam panu powiedzieć, że gdy wychodziłam do parku na spotkanie Lefebree, zamykałam zawsze drzwi na klucz i zabierałam klucz ze sobą.

— To nie ma najmniejszego znaczenia. Były tam inne drzwi i inne klucze. Najważniejszym jest, gdzie się te listy... Odzie mogą one być?

— Jakie listy? — zapytał Lefebree.

— Te, które pani Laval pisala do owego nieznajomego, co on mógł z niemi zrobić?

— Sciskając, gorączkowym ruchem czoło, oparł się na stole i zatonał w rozmyśleniach.

To dziwne zachowanie uderzyło Lefebree'a, który rzekł:

— Przeczajam. Zapomniałem poprosić pana o pokazanie mi legitymacji z policji.

— Nie mam żadnej legitymacji, —

— Jestem tego zupełnie pewna. Była to głęboko uczciwa natura. Lefebree uśmiechnął się znacząco z niedowierzaniem.

— Lecz gość pogrążony był całkowicie w zadumie, zapomniał zdawało się o obecności małżonków.

— Marja Lefebree trząca go z lekka w ramię:

— Jeszcze chciałam panu powiedzieć, że gdy wychodziłam do parku na spotkanie Lefebree, zamykałam zawsze drzwi na klucz i zabierałam klucz ze sobą.

— To nie ma najmniejszego znaczenia. Były tam inne drzwi i inne klucze. Najważniejszym jest, gdzie się te listy... Odzie mogą one być?

— Jakie listy? — zapytał Lefebree.

— Te, które pani Laval pisala do owego nieznajomego, co on mógł z niemi zrobić?

— Sciskając, gorączkowym ruchem czoło, oparł się na stole i zatonał w rozmyśleniach.

To dziwne zachowanie uderzyło Lefebree'a, który rzekł:

— Przeczajam. Zapomniałem poprosić pana o pokazanie mi legitymacji z policji.

— Nie mam żadnej legitymacji, —

— Jestem tego zupełnie pewna. Była to głęboko uczciwa natura. Lefebree uśmiechnął się znacząco z niedowierzaniem.

— Lecz gość pogrążony był całkowicie w zadumie, zapomniał zdawało się o obecności małżonków.

— Marja Lefebree trząca go z lekka w ramię:

— Jeszcze chciałam panu powiedzieć, że gdy wychodziłam do parku na spotkanie Lefebree, zamykałam zawsze drzwi na klucz i zabierałam klucz ze sobą.

— To nie ma najmniejszego znaczenia. Były tam inne drzwi i inne klucze. Najważniejszym jest, gdzie się te listy... Odzie mogą one być?

— Jakie listy? — zapytał Lefebree.

— Te, które pani Laval pisala do owego nieznajomego, co on mógł z niemi zrobić?

— Sciskając, gorączkowym ruchem czoło, oparł się na stole i zatonał w rozmyśleniach.

To dziwne zachowanie uderzyło Lefebree'a, który rzekł:

— Przeczajam. Zapomniałem poprosić pana o pokazanie mi legitymacji z policji.

— Nie mam żadnej legitymacji, —

Miejski Kineatograf Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 6 do 11 lipca 1927 r. włączenie będzie wyświetlany film „Wilno w okresie Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej“

wielki film Polski, produkcji Wileńskiej, obrazujący szczegółowo przebieg uroczystości koronacyjnych w dniu 2 VII 1927 roku. Na tle przepięknych widoków grodu Gedymina 2,000 metrów, wykonany został przy udziale Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pierwszego Marszałka Łożęca Piuskiego i ówczesnego wojewody, organizacyj społecznych, sportowych i t. d. «Wilno w okresie Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej» jest jedynym filmem polskim, który pozwoli wszystkim przeżyć raz jeszcze owe podnieśnięcie święta. Ostatni seans o godz. 10:00 wiecz. Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza Wł. Szczańskiego. W poszakalni koncerty radyo. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr. Początek seansów: w niedzielę i święta od g. 4-ej, w soboty od g. 5-ej, w inne dni od g. 6

CYRK
WARSZAWSKI
na pl. Żukiskim.

DZISIA W sobotę o g. 8 wiecz. sensacyjny przedstawienie, wspaniały program artystyczny, oraz międzynarodowy TURNIEJ WALK zapaśniczych 10.000 zł. A N O N S I Jutro, w niedzielę 2 przedstawienia o godz. 4 p.p. i 8 wiecz.

Redakcja „Słowa“

poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomość biurowej, buchalterskiej oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa» Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm.

Pokoje

duży, jasny do wynajęcia, na Zwierzynie, (Kolo mostu). Oferty w adm. «Słowa» pod l. K.

Słynna Wróżka Chiromantka

po chorobie, odnowiła życie, od 10 do 8 wieczór. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Ul. Młynowa 21, m. 6, naprzeciw Krzyża (Zarzecze), w bramie na schody i na lewo.

Redakcja „Słowa“

poszukuje pracy dla byłego ucznia szkoły majtkowej w Stobdyszczynie. Potokich—doświadczonego mechanika — silnika oraz kowala. Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa» dla monarchisty legitymacja 21082.

MIESZKANIE

4 pokoje i kuchnia niedaleko ul. Mickiewicza — Ciasna 22. Dowiedzieć się na miejscu.

D. Zakopanego

wyjazdem w początku października r. b. i chcę mieć współpoldź, rocznie. Dowiedzieć się, Wilno, Ciasna 22, m. 2.

Student

Wydz. filozoficznego poszukuje kondycję na wst na czas ferji letnich. Adres: Bakszta 11—50.

Naila

gumowy, patentowy, specjalny aparat do samomasażu twarzy. Aparat NAILA wygładza zmarszczki, usuwa owbiwieście policzków, podbródka, ożywia zmęczoną muskulaturę twarzy. Aparat Nalla w eleganckim etui wraz z kremem zt. 1-8 wysyła za zaliczeniem pocztą w m. D. H. L. A. B. O. R., Bydgoszcz, Gdąńska 131. Ządajcie bezpłatnych prospektów.

ODLEWNA ŻELAZA I WARSZTATY MECHANICZNE I. GOLDMAN

(dawniej znana w kraju fabryka Zimmermana) ul. Ciesna 3, róg Wileńskiej tel. 12 — 89. Uskuteczniają się wszystkie roboty w zakres odlewniczej wchodzące, oraz roboty mechaniczne. Gwarant. dobry i sumienny odlew, a także punktualność mechanicznej roboty.

D.-B. „Bławat Wileński“

ul. Wileńska 31. Tel. 382. Od 29 VI do 15 VII b r. Wyprzedaż wszystkich leńich owarów ze zniżką od 5 do 10 proc. Wybór duży. Ceny niskie.

Wędkli składane — laski i rozrz. przrządy DO RYBOŁÓWSTWA

polecia sklep artyk. pismen- I. ARKINA nych Wilno, ul. Wileńska 32.

Wzrostki składane — laski i rozrz. przrządy DO RYBOŁÓWSTWA

polecia sklep artyk. pismen- I. ARKINA nych Wilno, ul. Wileńska 32.

Wzrostki składane — laski i rozrz. przrządy DO RYBOŁÓWSTWA

polecia sklep artyk. pismen- I. ARKINA nych Wilno, ul. Wileńska 32.

Wzrostki składane — laski i rozrz. przrządy DO RYBOŁÓWSTWA

polecia sklep artyk. pismen- I. ARKINA nych Wilno, ul. Wileńska 32.

Wzrostki składane — laski i rozrz. przrządy DO RYBOŁÓWSTWA

polecia sklep artyk. pismen- I. ARKINA nych Wilno, ul. Wileńska 32.

Wzrostki składane — laski i rozrz. przrządy DO RYBOŁÓWSTWA

polecia sklep artyk. pismen- I. ARKINA nych Wilno, ul. Wileńska 32.

Wzrostki składane — laski i rozrz. przrządy DO RYBOŁÓWSTWA

polecia sklep artyk. pismen- I. ARKINA nych Wilno, ul. Wileńska 32.

Miejski Kineatograf Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 6 do 11 lipca 1927 r. włączenie będzie wyświetlany film „Wilno w okresie Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej“

wielki film Polski, produkcji Wileńskiej, obrazujący szczegółowo przebieg uroczystości koronacyjnych w dniu 2 VII 1927 roku. Na tle przepięknych widoków grodu Gedymina 2,000 metrów, wykonany został przy udziale Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pierwszego Marszałka Łożęca Piuskiego i ówczesnego wojewody, organizacyj społecznych, sportowych i t. d. «Wilno w okresie Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej» jest jedynym filmem polskim, który pozwoli wszystkim przeżyć raz jeszcze owe podnieśnięcie święta. Ostatni seans o godz. 10:00 wiecz. Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza Wł. Szczańskiego. W poszakalni koncerty radyo. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr. Początek seansów: w niedzielę i święta od g. 4-ej, w soboty od g. 5-ej, w inne dni od g. 6

CYRK
WARSZAWSKI
na pl. Żukiskim.

DZISIA W sobotę o g. 8 wiecz. sensacyjny przedstawienie, wspaniały program artystyczny, oraz międzynarodowy TURNIEJ WALK zapaśniczych 10.000 zł. A N O N S I Jutro, w niedzielę 2 przedstawienia o godz. 4 p.p. i 8 wiecz.

Redakcja „Słowa“

poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomość biurowej, buchalterskiej oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa» Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm.

Pokoje

duży, jasny do wynajęcia, na Zwierzynie, (Kolo mostu). Oferty w adm. «Słowa» pod l. K.

Słynna Wróżka Chiromantka

po chorobie, odnowiła życie, od 10 do 8 wieczór. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Ul. Młynowa 21, m. 6, naprzeciw Krzyża (Zarzecze), w bramie na schody i na lewo.

Redakcja „Słowa“

poszukuje pracy dla byłego ucznia szkoły majtkowej w Stobdyszczynie. Potokich—doświadczonego mechanika — silnika oraz kowala. Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa» dla monarchisty legitymacja 21082.

MIESZKANIE

4 pokoje i kuchnia niedaleko ul. Mickiewicza — Ciasna 22. Dowiedzieć się na miejscu.

D. Zakopanego

wyjazdem w początku października r. b. i chcę mieć współpoldź, rocznie. Dowiedzieć się, Wilno, Ciasna 22, m. 2.

Student

Wydz. filozoficznego poszukuje kondycję na wst na czas ferji letnich. Adres: Bakszta 11—50.

Naila

gumowy, patentowy, specjalny aparat do samomasażu twarzy. Aparat NAILA wygładza zmars